Nr. 112 | Sobota 22 Kwietnia 1939 r. | Rocznik XLVI.

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 180

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.30, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 60, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Przed nową pożogą wojenną

Przygotowania wojskowe na całym świecie

Wszystkie państwa obu Ameryk za Rooseveltem

Poseł Stanów Zjednoczonych w Honduras zawiadomił Rząd, że Honduras zgłosił akces do apelu prezydenta Roosevelta. Honduras jest ostatnią republiką amerykańską, która przyłączyła się do apelu. Cała Ameryka zatym opowiedziała się za Rooseveltem.

Porozumienie angielsko-tureckie

Dziennik turecki „Vakit" dowiaduje się ,że rokowania anglo-tureckie doprowadziły do zupełnego porozumienia.

Nowe bazy dla floty amerykańskiej

Senat amerykański przyjął uchwalony przez Izbę reprezentantów projekt ustawy, przewidującej kredyty w wysokości 66,8 milionów dolarów na założenie nowych baz lotniczych dla marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych.

Izba reprezentantów Ameryki uchwaliła projekt prawa, upoważniający Rząd Stanów Zjednoczonych do utworzenia korpusu pilotów cywilnych w liczbie 20.000, rekrutujących się z pośród studentów uniwersytetów amerykańskich.

Fortyfikacja wysp Alandzkich

Szwedzka organizacja studentów przy uniwersytetach w Helsingforsie i Abo zdecydowała wziąć czynny udział w pracach fortyfikacyjnych na wyspach Alandzkich. Przypomnieć należy, że odpowiednia organizacja fińskich studentów przy uniwersytetach w Helsingforsie i Abo również postanowiła wziąć udział w pracach fortyfikacyjnych na przesmyku Karelskim.

Tajemnicze łodzie podwodne na Atlantyku

Prasa kanadyjska donosi, z Halifaxu, że William Latter, kapitan statku pilotowego z portu w Halifaxie, zameldował władzom morskim, że spostrzegł ubiegłej nocy częściowo zanurzoną łódź podwodną wpływającą do portu. Kapitan dodał, że na pokładzie łodzi podwodnej były widoczne światła. Przepływając koło statku pilotowego łódź zwiększyła szybkość.

Również kapitan statku towarowego Cornebrook donosi, że w drodze do Glasgow widział łódź podwodną.

Flota wojenna Finlandii

Prasa fińska donosi, że ministerium obrony opracowało plan rozbudowy floty wojennej Finlandii. Plan ten przewiduje dokonanie inwestycji w wysokości jednego miliarda fińskich marek. Program rozbudowy ma być wkrótce przedłożony parlamentowi, jednak jego zatwierdzenie nastąpić ma dopiero po wyborach do nowego parlamentu, t. j. najwcześniej jesienią b. r.

Niemieckie okręty wojenne w Kłajpedzie

Jak donoszą z Kłajpedy, w najbliższych dniach ma zawinąć tam kilka okrętów wojennych niemieckich. Jako pierwszy oczekiwany jest krążownik Nurnberg, który przybyć ma do Kłajpedy już 20 b. m. Poza tym oczekiwane jest przybycie w dniu 21 b. m. flotylli poszukiwaczy min.

Wizyta floty niemieckiej w Portugalii

„Diario de Lisboa" donosi, że w dniach od 6 do 10 czerwca niemiecki dywizjon morski złoży wizytę w Portugalii. Dywizjon składać się będzie z pancernika „Admiral graf von Spee", krążownika „Koeln", 4-ch łodzi podwodnych i różnych statków transportowych.

Złoto wciąż ucieka do Ameryki

Federal Reserve Bank w Nowym Jorku ogłasza, że wczoraj przybyło z Anglii 9.410.000 dolarów złota.

Pokojowa mowa... Mussoliniego na rzymskim Capitolu

Mussolini zapewnia Roosevelta

że Włochy nie chcą na nikogo napadać...

Wczoraj rano na rzymskim Capitolu odbyła się odprawa organizatorów powszechnej wystawy, która odbędzie się w r. 1942. Wystawa, która będzie miała charakter międzynarodowy, zostanie zorganizowana pomiędzy Rzymem a Morzem Tyreńskim, połączy ona na stałe stolicę z wybrzeżem morskim.

Z okazji odprawy tej Mussolini wygłosił mowę, utrzymaną w tonie nawskroś... pokojowym.

Szef Rządu włoskiego podkreślił, że mobilizacja jaką naród włoski przeprowadza obecnie celem zbudowania wystawy jest mobilizacją... cywilną i polegać będzie na ujęciu przez 15 tysięcy robotników narzędzi pracy, a nie broni, dlatego też mobilizacja ta nie powinna budzić zagranicą niepokoju. Mówca zaznaczył dalej, że gdyby Włochy miały zamiary agresywne to nie organizowałyby wystawy na rok 1942, a inne narody również nie chciałyby w wystawie tej brać udziału, gdyby nie miały zaufania do pokojowych zamiarów Italii. Z kolei Mussolini polemizując z orędziem prezydenta Roosevelta oświadczył, iż jest rzeczą niesprawiedliwioną i niesłuszną sadzanie na ławie oskarżonych Italii, która nikogo nie chce napadać. (Abisynia i Albania widocznie napadły na Włochy). Zarzuciwszy z kolei orędziu brak znajomości geografii, mówca stwierdził, że im większa liczba państw bierze udział w projektowanych konferencjach międzynarodowych, tym większe są szanse nieudania się takich konferencji. Podkreśliwszy, iż wystawa ma cele pokojowe i zmierza do współpracy między narodami, Mussolini oświadczył, iż należałoby skłonić do milczenia siewców paniki i gróźb katastrof, którzy sztandarami swoimi często zakrywają bojaźń, w każdym bądź razie Włochy nie dadzą się zastraszyć kampanią prasową oraz medjacyjną orędzia, ponieważ posiadają sumienie spokojne oraz dość sił, aby obronić pokój własny i pokój wszystkich. (PAT.).

Niema żadnych rokowań między Warszawą i Berlinem

Min. Bonnet zapewnia

że Gdańsk objęty jest sojuszem polsko-francuskim

Dzienniki paryskie precyzują wczoraj w sposób jasny i wyraźny oświadczenie ministra Bonneta, złożone na środowym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych.

Jak wiadomo komunikat oficjalny Havasa opublikowany o tym posiedzeniu podawał, iż w związku z pogłoskami dotyczącymi stosunków polsko - niemieckich, minister Bonnet oświadczyć miał, iż wedle jego wiadomości niema żadnych bezpośrednich rokowań w tej sprawie między Niemcami a Polską.

„Petit Parisien" ze swej strony w obszernym komentarzu do posiedzenia komisji pisze, że minister spraw zagranicznych na wstępie przestrzegł członków komisji i opinię francuską przed niebezpieczeństwem niektórych fałszywych pogłosek. Podkreślił on, że nie ma żadnych rokowań między Warszawą a Berlinem. Odpowiadając na zapytanie dep. Cayrela, który informował się, czy Gdańsk jest objęty sojuszem między Polską a Francją, minister Bonnet oświadczyć miał, iż o ileby Polska przeciwstawiła się w tej sprawie agresji niemieckiej, Francja wypełni swe zobowiązanie, które posiada charakter formalny. Dziennik podaje również, że min. Bonnet oświadczył, iż o ile nastąpi jakiś atak na Gdańsk, a Polska stawi opór, zobowiązania, zaciągnięte przez Francję, nakładają na nią obowiązek natychmiastowego przyjścia z pomocą Polsce. PAT)

O.R.P. „Sęp"

Nowa polska łódź podwodna

Do portu wojennego w Gdyni przybyła łódź podwodna ORP „Sęp", zbudowana na stoczni holenderskiej. ORP „Sęp" jest siostrzanym okrętem ORP „Orła", który inkorporowany został uroczyście do polskiej marynarki wojennej w lutym b. r.

Jak rządy demokratyczne pomagają gen. Franco

Hiszpański urząd morski ogłasza, że Rządowi gen. Franco udało się otrzymać z powrotem 59 statków republikańskich (ogólny tonaż 312.000 ton), które stały na kotwicy w portach Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii i Norwegii.

Komunikat C.K.W. P.P.S.

W sprawie święta 1 Maja

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej na swoim posiedzeniu z dn. 20 kwietnia stwierdził ZUPEŁNĄ ZGODNOŚĆ stanowiska Partii i stanowiska Komisji Centralnej związków zawodowych w sprawie

ŚWIĘTOWANIA DN. 1 MAJA

w tym roku.

Dyrektywy są następujące:

1) w dn. 1 Maja, który winien być uczczony najuroczyściej i powszechnie, robotnicy i pracownicy PORZUCAJĄ PRACĘ z wyjątkiem robotników i pracowników zmian, KTÓRE W DNIU 1 MAJA MAJĄ PRACOWAĆ NA RZECZ PAŃSTWA I JEGO OBRONY; te zmiany są zwolnione z obowiązku porzucenia pracy i z udziału w pochodach i zgromadzeniach;

2) wszyscy inni robotnicy i pracownicy oraz wszystkie zmiany fabryk i zakładów, pracujących na rzecz Państwa i jego obrony, ale NIE POWOŁANE DO PRACY W GODZINACH POCHODÓW I ZGROMADZEŃ, — uczestniczą, jak co roku, w pochodach, zgromadzeniach i akademiach według programu, ustalonego dla miejscowości poszczególnych przez kierownictwa organizacyj politycznych i zawodowych;

3) hasła pochodów, zgromadzeń i akademij pierwszo-majowych zostały sformułowane w odezwie Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej, jako hasła woli obrony Niepodległości i woli walki o Polskę Ludową;

4) dyrektywy szczegółowe, dotyczące Zgromadzeń i Pochodów 1-szomajowych zostały podane w drodze organizacyjnej.

NIECH SIĘ ŚWIĘCI I MAJ!

Naturalizowani cudzoziemcy będą bronili Francji w razie wojny

Niedawno zakończył się we Francji w departamencie Pas de Calais tegoroczny pobór rekruta. Wśród poborowych, zwłaszcza w całym szeregu miejscowości górniczych, przeważali naturalizowani cudzoziemcy, a wśród nich, najliczniej tutaj mieszkający Polacy. Tak np. w miejscowości Dourges na 52 poborowych, 38 nie było pochodzenia francuskiego. Należy podkreślić, że na komisjach lekarskich Polacy naogół prezentowali się pod względem fizycznym doskonale.

Japończycy w Szanghaju i ich agenci nie mają chwili spokoju

Agencja Domei donosi z Szanghaju, że terroryści chińscy dokonali napadu na mieszkanie szefa biura poboru podatków Yang Czikana. Terroryści ciężko zranili Yang Czikana. Sekretarz japońskich władz miejskich w Szanghaju złożył protest na ręce prezesa rady miejskiej koncesji międzynarodowej, żądając specjalnych zarządzeń dla uniemożliwienia dalszych aktów terroru na terenach koncesji.

Wrogie przyjęcie zgotowano Szachtowi w Indjach Brytyjskich

Do Indyj brytyjskich przybył b. minister gospodarki Rzeszy, dr. Schacht. Zarówno dr. Schacht, jak i nieliczna kolonia niemiecka w Indiach, oświadczają, że wizyta ma charakter ściśle prywatny i że dr. Schacht przybył do Indyj jako turysta.

Charakterystyczne jest, że indyjska opinia publiczna oraz cała prasa potraktowały przyjazd dr. Schachta wybitnie nieprzychylnie, podając w wątpliwość szczerość jego, rzekomo turystycznych, intencyj.

Zarówno sfery polityczne Indyj, jak i organizacje gospodarcze, przypuszczając, że celem wizyty dr. Schachta jest zawarcie jakichś porozumień handlowych, ostrzegają kupców i przemysłowców przed zbyt pochopnym nawiązywaniem kontaktów gospodarczych z Niemcami

Ofiary pożaru parowca „Paris"

LE HAVRE. (PAT.). W czasie akcji ratowniczej parowca transatlantyckiego „Paris" zginął szef służby bezpieczeństwa portu Le Havre. oraz jeden ze strażaków. Na wieść o zatonięciu parowca minister marynarki wyjechał o godz. 10 z Paryża do Le Havre. Energiczne śledztwo, wdrożone przez ekspertów przybyłych z Paryża jest w toku.

Jak słychać, zdolano uratować znajdującą się na statku biżuterię przeznaczoną jako eksponaty na wystawę nowojorską, łącznej wartości 75 milionów franków. Wbrew obawom zatonięcie „Paris" nie zablokuje „Normandie", która znajduje się w sąsiednim suchym doku. Zachodzić będzie jednak konieczność usunięcia wystających ponad wodę części zatopionego statku, a mianowicie masztów oraz kawałka górnego pokładu.

PARYŻ. (PAT.). Katastrofa okrętu „Paryż", który był jedną z najpiękniejszych i największych jednostek francuskiej pasażerskiej floty transatlantyckiej, wywołała zarówno w Hawrze, jak i w Paryżu ogromne wrażenie. W CAŁYM KRAJU UTRZYMUJĄ SIĘ W DALSZYM CIĄGU SENSACYJNE POGŁOSKI, PRZYPISUJĄCE POŻAR OKRĘTU ZBRODNICZEMU ZAMACHOWI.

Poza stratami materialnymi, które będą tylko w pewnej mierze pokryte przez asekurację, przy czym angielskie towarzystwa asekuracyjne zaangażowane są w tym ubezpieczeniu na 400 tys. funtów, katastrofa „Paryża" pociągnęła za sobą tylko dwie śmiertelne ofiary, mianowicie kierownika służby bezpieczeństwa na okręcie i jednego ze strażaków, którzy w ciemności po zagaśnięciu światła elektrycznego na okręcie wpadli do otwartej luki okrętowej i zabili się, spadając z dwupiętrowej wysokości na dno.

Doniosła mowa lorda Halifaxa

LONDYN. (PAT.). Izba Lordów odbyła w środę obszerną debatę na temat sytuacji międzynarodowej. Zabrał głos lord Halifax, udzielając wyjaśnień na rozmaite sprawy, wysunięte przez przedmówców.

Co się tyczy pogłosek o ruchach wojsk w Hiszpanii, lord Halifax zwrócił uwagę na fakt odbywającej się obecnie demobilizacji armii hiszpańskiej, wskutek czego ruchy wojsk są w znacznym stopniu uzasadnione wymaganiami demobilizacyjnymi. Zdaniem Halifaxa te ruchy wojsk hiszpańskich nie powinny wywoływać zaniepokojenia.

Mówca przeszedł następnie do pogłosek związanych z obecnością wojsk włoskich w Hiszpanii. „Przeprowadziłem — oświadczył lord Halifax — bardzo dokładne badania z rozmaitych źródeł co do tych wszystkich pogłosek i stale obserwujemy bacznie wszystkie nadchodzące informacje. Jak dotąd jednak informacje nasze nie wskazują na to, aby pogłoskom tym należało dawać zbyt wiele wiary" — oświadczył Halifax.

Rząd hiszpański — zdaniem min. Spraw Zagran. — ma przed sobą olbrzymie zadanie wewnętrznej odbudowy i w wykonywaniu tego zadania liczyć może na zrozumienie i sympatię społeczeństwa brytyjskiego niezależnie od stanowiska zajmowanego przez to społeczeństwo w czasie wojny domowej.

Dalej lord Halifax oświadczył: Rząd brytyjski usiłował doprowadzić do ogólnego rozwiązania pretensji międzynarodowych we wrześniu ub. roku i uzyskać drogą negocjacji załatwienie jednego z najbardziej ważnych zagadnień europejskich. Nadzieje te zostały zawiedzione. Jedna z trudności polega na tym, że GDY RZĄD BRYTYJSKI PROPONUJE NEGOCJACJE, TO OSKARŻA SIĘ GO O SŁABOŚĆ, NATOMIAST, GDY WYKAZUJE INTENCJE BRONIENIA SWYCH WŁASNYCH INTERESÓW I ZASAD, TO OSKARŻA SIĘ GO O AGRESYWNE ZAMIARY. Mimo tych trudności, Rząd J. Kr. Mości gotów był na tej drodze kroczyć dalej, lecz po niemieckiej akcji wojskowej przeciw Czechosłowacji stało się jasne, że postawa wzajemności w tych sprawach nie wydaje się w chwili obecnej istnieć. Nigdy nie porzucimy jakiegokolwiek wysiłku, który obiecywać może powodzenie, jeśli wysiłek taki znajdzie odpowiedź po tamtej stronie i będzie miał cechy wzajemności.

Jest rzeczą po prostu fantastyczną przypuszczać, że konsultacje, jakie prowadzimy, i gwarancje, jakich udzieliliśmy, posiadają z naszej strony jakiekolwiek agresywne zamiary. Głośne wołanie na temat rzekomego okrążenia, którego celem byłoby uduszenie uprawnionych aspiracyj innych narodów, lub zainicjowanie prewencyjnej wojny, wysunięte zostało dla zrozumiałych powodów. Z pełnym autorytetem Rządu J. Kr. Mości gotów jestem udzielić obecnie i zawsze najbardziej uroczystych zobowiązań, że tego rodzaju myśl nigdy nie znajdzie miejsca w polityce brytyjskiej".

W sprawie Rosji lord Halifax oświadczył: „Nie mam wrażenia, aby w chwili obecnej mógł powiedzieć więcej, jak tylko to, że prowadzimy rokowania".

Na zapytanie, czy rokowania te odnoszą się również do Pacyfiku, lord Halifax odpowiedział: „Celem specjalnym prowadzonych obecnie rozmów jest sytuacja w Europie. Nie wykluczam jednak możliwości, że rozmowy te otrzymają zasięg dalszy".

Co do obaw, że polityka Rządu brytyjskiego podzielić może świat na dwa obozy, lord Halifax podkreślił z naciskiem: „Czy jest to naprawdę uczciwe przedstawienie faktów? Czy świat nie jest już nie z naszej własnej winy w ten sposób podzielony?".

Kończąc powołaniem się na orędzie prezydenta Roosevelta, lord Halifax oświadczył: „Jak to już zostało wyraźnie stwierdzone Rząd J. Kr. Mości jest w całkowitej zgodzie z poglądami wyrażonymi przez prezydenta Roosevelta. Pragnę wyjaśnić, że polityka nasza oparta jest na przesłankach moralnych, że prawa mniejszych państw nie powinny być naruszone przez państwa silniejsze. Gdyby kiedykolwiek świat stanął w obliczu wojny, to jeśli chodzi o naród brytyjski, dojdzie do niej jedynie dlatego, że świadom będzie, że nie istnieje już żadna inna droga obrony spraw i wartości, które dla Brytyjczyków są bardziej ważne, niż ich własne życie" — zakończył lord Halifax.

Dynamizm

to kosztowna zabawa

PARYŻ, 19.4 (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu, że wydatki budżetów min. wojny, marynarki i lotnictwa w roku budżetowym 1938/39, kończącym się 31 maja r. b. wykazują wzrost w stosunku do preliminarza o 572 miliony lirów, z czego 438 milionów przypada na budżet min. wojny.

Nie ma rozmów

między Warszawą a Berlinem

PARYŻ. (PAT.). Na łamach prasy paryskiej w dalszym ciągu Gibraltar wskazywany jest jako punkt newralgiczny w sytuacji europejskiej.

Trzy największe dzienniki informacyjne popołudniowe podkreślają kategoryczne stanowisko Polski. „Paris-Midi" w depeszy swego korespondenta warszawskiego, przytaczając rzekome rewindykacje niemieckie pod adresem Polski, pisze, że Warszawa bynajmniej nie jest skłonna do akceptowania stanowiska niemieckiego. Można z łatwością skonstatować — pisze korespondent — że POLSKA NIE POCZYNI RZESZY NAJMNIEJSZEJ KONCESJI I ŻE WSZYSTKIE BALONY PRÓBNE LANSOWANE W TYM CELU W BERLINIE, POZOSTANĄ BEZ SKUTKU.

„Paris-Soir" sygnalizuje z Berlina, że zarówno w Warszawie, jak i koła polskie w Berlinie dementują kategorycznie wszelkie pogłoski na temat rzekomych rozmów między Polską a Niemcami w sprawie Gdańska.

„Intransigeant" pisze, że chodzi tu o balon próbny, gdyż Warszawa dementuje jak najenergiczniej te wszystkie informacje i precyzuje, że stanowisko Polski, bardzo dobrze znane, nie ulega żadnym zmianom.

**

BERLIN, 19.4 (PAT). Poszczególne dzienniki w dalszym ciągu poświęcają wiele miejsca rozważaniom na temat polskiej polityki zagranicznej.

A więc np. „Hamburger - Tageblatt", przeciwstawiając się enuncjacjom polskim na temat ostatnich pociągnięć polskiej polityki zagranicznej, oświadcza, że jego zdaniem argumenty polskie nie są przekonywające. Trzeba ocenić ostatni krok polski w dziedzinie polityki zagranicznej z punktu widzenia jego objektywnych politycznych skutków. Polska, zdaniem dziennika, stoi w obozie „wrogiej Niemcom koalicji".

Dozbrojenie Finlandii

Premier Finlandii, prof. Aimo Cajander, wygłosił przez radio mowę polityczną, w której wzywał naród fiński do wspólnej pracy nad pospiesznym dozbrojeniem kraju. Wzywał również do zaprzestania wszystkich niepotrzebnych wewnętrznych walk. Mówiąc o polityce zagranicznej Finlandii, premier podkreślił, że skandynawska orientacja Finlandii i jej ściślejsza współpraca ze Szwecją oparta jest na zasadach zupełnie naturalnych. Nie wyklucza to jednak, zdaniem premiera, współpracy Finlandii z „takim braterskim krajem, jak Estonia, oraz z innymi krajami na południu od morza Bałtyckiego.

Maszerujmy do kas!

Komisarz generalny P. O. P., gen. Berbecki, wydał do społeczeństwa polskiego odezwę następującej treści:

Obywatele! Silni duchem, zwarci wokół ukochanej armii i wodza naczelnego, gotowi do wszelkiej akcji, maszerujemy ku wielkiej, potężnej Polsce.

Gwałtowny wyścig zbrojeń ogarnął świat cały. Narody zbroją się w tempie wyścigowym.

W obliczu tych wydarzeń musimy dotrzymać kroku innym. Musimy zwiększyć nasze wysiłki, zmierzające do spotęgowania sił obronnych Polski. Musimy pokryć niebo eskadrami stalowych ptaków, a ziemię własną bateriami dział przeciwlotniczych.

Rząd Rzeczypospolitej rozpisał Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Pożyczka ta spotkała się z entuzjazmem całego społeczeństwa. Płynie lawina ofiar i deklaracyj pożyczkowych.

Niechaj nie będzie domu, niechaj nie będzie obywatela, który by nie nabył Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Deklaracje pożyczkowe przyjmują już wszystkie banki, Komunalne Kasy Oszczędności, P. K. O. i urzędy skarbowe.

Obywatele, maszerujemy do kas!

Wierna gen. Franco i wierna Anglii

LIZBONA. (PAT.). Dziennik „A Noite", stwierdziwszy, że Portugalia pozostanie wierna polityce przymierza z Anglią, krytykuje ostro objaw stałego wzrostu alarmistycznych pogłosek. Portugalia — dodaje dziennik — nie potrzebuje definiować swego międzynarodowego stanowiska, gdyż jej polityka zagraniczna nie ulegała i nie będzie ulegać żadnym zmianom.

Rekonstrukcja gabinetu angielskiego?

LONDYN. (PAT.). Gabinet brytyjski postanowił powołać do życia specjalne ministerium, które zająć się ma sprawą zaopatrzenia wojsk lądowych w amunicję i sprzęt wojenny.

Na czele jego stanie minister z tytułem ministra zaopatrzenia dla ministerium wojny. Spodziewają się, że premier Chamberlain oznajmi o utworzeniu tego ministerium w Izbie Gmin.

Co do osoby ewentualnego kandydata na nowe stanowisko ministerialne narazie jeszcze brak wiadomości, ale możliwe, że nominacja ta uzależniona zostanie od częściowej rekonstrukcji gabinetu, jaką planować ma prem. Chamberlain. Jedną z sugerowanych zmian ma być ustąpienie lorda Runcimana, który pragnie wycofać się z czynnego życia politycznego i powołanie na jego miejsce Winstona Churchilla, jako t. zw. prezydenta rady, do którego to stanowiska przywiązana jest godność członka gabinetu.

Uchwały N.K.W. Str. Ludowego

Dnia 18 bm. odbyło się posiedzenie NKW. Str. Ludowego pod przewodnictwem prezesa M. Rataja, poświęcone sprawom organizacyjnym i politycznym. Szczególnie dużo uwagi poświęcono sprawom zagranicznym. W związku z powrotem do kraju emigrantów, prezes M. Rataj zawiadomił NKW, że złożył swój mandat prezesa Stronnictwa w ręce W. Witosa, od którego w odpowiedzi otrzymał list z prośbą, by nadal pełnił swe funkcje. Z taką samą prośbą zwrócił się do prezesa Rataja również Naczelny Komitet Wykonawczy.

Prezes Rataj, biorąc pod uwagę te życzenia, zdecydował się jeszcze przez pewien czas pełnić funkcje prezesa Stronnictwa.

Podobnie została rozstrzygnięta sprawa dwóch innych członków prezydium NKW, którym były powierzone odpowiednie funkcje w prezydium na okres nieobecności w kraju W. Kiernika i K. Bagińskiego.

Dalsze uchwały, powzięte w wyniku dyskusji, wyrażają przekonanie, że po powrocie do kraju emigrantów w ślad za zwolnieniem ich z więzienia przyjdzie całkowita amnestia i przywrócenie ich do praw obywatelskich. (PAA.).

Poprawne stosunki

między Francją a Hiszpanią

Po środowym posiedzeniu komisji Spraw Zagranicznych Izby Deputowanych ogłoszono komunikat, głoszący, że min. Bonnet złożył b. szczegółowe exposé o sytuacji międzynarodowej. Minister omówił przede wszystkim stosunki francusko - hiszpańskie, dając wyraz pragnieniu szybkiego załatwienia wszystkich spraw, istniejących między obu krajami. Wspomniał też minister o kilkakrotnych energicznych protestach Rządu francuskiego z powodu sprawy deputowanego komunistycznego Tillona i konsula w Alicante.

Według ostatnich wiadomości, nadeszłych do ministerstwa, obaj oni mają być niezwłocznie wypuszczeni na wolność. Następnie minister zakomunikował, iż w ubiegłą sobotę odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem hiszpańskim w Paryżu na temat stosunków pomiędzy Francją i Hiszpanią i poinformował ministra o zadawalających zapewnieniach, udzielonych mu przy tej sposobności. Wreszcie minister zapoznał zebranych z informacjami, podanymi przez marszałka Petain w czasie jego ostatniego pobytu w Paryżu. Złożył przy tym hołd działalności marszałka.

Kontrofensywa dyplomatyczna

państw „osi"

PARYŻ. (PAT.). Francuskie koła polityczne i prasa paryska z ogromnym zainteresowaniem śledzą akcję dyplomatyczną niemiecko - włoską w stosunku do Rumunii, Węgier, Jugosławii i Turcji, uważając ją za kontrofensywę dyplomatyczną osi Berlin—Rzym na akcję Londynu i Paryża. Dzienniki paryskie obszernie notują wszystkie informacje i odgłosy, dotyczące zarówno wizyty ministra Gafencu w Berlinie, jak i wizyty premiera Teleki'ego i hr. Csaky w Rzymie. Za dalsze objawy tej akcji uważane jest zapowiedziane na sobotę spotkanie między hr. Ciano a premierem Cwetkowiczem w Wenecji i nominacja barona von Papena na ambasadora niemieckiego w Turcji.

Pogrzeb dr. Bronisławy Dłuskiej

W środę odbył się w Warszawie pogrzeb dr. Bronisławy Dłuskiej. Z kościoła na Powązkach odprowadzono zwłoki do grobu rodzinnego na cmentarzu. W pogrzebie wzięli udział poza rodziną — liczni przyjaciele zmarłej ze sfer lekarskich oraz działaczy na polu lecznictwa i opieki społecznej. Obecną była p. marszałkowa Piłsudska, p. min. Świętosławski, p. wicemin. Piestrzyński, dr. Chodźko. Z Zakopanego i innych okolic przybyły delegacje z wieńcami w strojach ludowych. Udział wzięli również wychowankowie oraz dzieci z zakładu R. T. P. D. i uczennice z gimn. im. Marii Curie - Skłodowskiej z wieńcami i sztandarami.

Z ramienia R. T. P. D. tow. Tomasz Arciszewski złożył hołd pamięci zmarłej za niestrudzoną i ofiarną pracę jej całego życia, podkreślając jej zasługi dla Rob. Tow. Przyj. Dzieci, którego była członkiem, czynnie pracując w komisji pedagogicznej i administracyjnej Domu Dziecka im. Heleny Dłuskiej w Aninie — Helenowie. Życzeniem jej było, aby zakład ten stał na wysokim poziomie i służył najbardziej potrzebującym opieki dzieciom proletariatu. To życzenie zmarłej — mówi tow. Arciszewski — będzie dla nas nakazem.

W imieniu PPS. tow. Arciszewski wyraził wdzięczność dla dr. Kazimierza i Bronisławy Dłuskich za pomoc, jakiej udzielali organizacji, szczególnie w czasach walki z caratem.

Poza tym przemawiał prezes Instytutu Radowego prof. Nitsch podnosząc zasługi Zmarłej na polu budowy instytutu. Dr. Wroczyński mówił o niestrudzonej pracy Zmarłej w instytucjach społecznych.

Na mogile złożono wieniec od p. Prezydenta Rzeczypospolitej, od R. T. P. D. oraz wiele innych.

Na zasłużony spoczynek

Ustąpienie Sidora

BRATYSŁAWA, 19.4 (PAT). Były minister spraw wewnętrznych Karol Sidor, który podał się w środę do dymisji, wyjechał z Bratysławy na dłuższy pobyt do Rużomberku. Przed odjazdem odwiedziła go „delegacja ludności" z okolicznych wiosek, która złożyła mu wyrazy wdzięczności i hołdu za dotychczasową pracę dla dobra narodu słowackiego. Na dworcu pożegnali się z b. ministrem Sidorem jego liczni przyjaciele.

NIEWDZIĘCZNI.

WIEDEŃ, 19.4 (PAT). Prasa wiedeńska wyraża wielkie zadowolenie z powodu ustąpienia z Rządu słowackiego min. Sidora, zaopatrując wiadomość tę tytułami w rodzaju „Sidor nareszcie ustąpił".

Odwołanie z Bułgarii

długoletniego posła Rzeszy

SOFIA. (PAT.). Poseł niemiecki w Sofii, Ruemelin, został wezwany telegraficznie przed czterema dniami do Berlina. Dobrze poinformowane koła dyplomatyczne twierdzą, że poseł Ruemelin został odwołany z Sofii i już nie powróci tu. To nagłe odwołanie dyplomaty, który przebywał w Sofii lat 17 i był przez długie lata dziekanem korpusu dyplomatycznego, wywołało liczne komentarze. Ogólnie twierdzą, że pozostaje ono w związku z aktywizacją polityki niemieckiej w Bułgarii.

Kto przyjechał na urodziny

BERLIN, 19.4 (PAT). Na czele delegacyj zagranicznych, które przybyły na uroczystości urodzin kanclerza Hitlera, stoją: szef sztabu generalnego gen. Pariani (Włochy), minister Pracy Ali Fuad Celesoy i szef sztabu generalnego gen. Guenducz (Turcja), szef sztabu Thornell (Szwecja), naczelny wódz armii litewskiej gen. Rastikis, szef sztabu generalnego gen. Reck (Estonia), naczelny wódz armii duńskiej, gen. With, gen. Laacke (Norwegia), gen. Moscardo (Hiszpania), marszałek Keresztes - Fischer (Węgry), gen. Quintanilla (Boliwia), gen. Hartmanis (Łotwa), gen. Hadziretkow (Bułgaria), gen. Lukicz (Jugosławia), gen. Defontaine (Belgia).

PRAGA, 19.4 (PAT). Prezydent Hacha, który wyjechał po południu do Berlina, gdzie weźmie udział w uroczystościach urodzin kanclerza Hitlera. Złoży on wizytę kanclerzowi i spotka się również z protektorem Czech i Moraw von Neurathem.

Faszyści domagają się

dla siebie szacunku

RZYM. (PAT.). „Giornale d'Italia" ,omawiając następstwa, jakie pociągnąć może za sobą orędzie prez. Roosevelta, pisze: Byłoby dziecinnadą oczekiwać, że Berlin i Rzym wystąpią pod adresem Roosevelta z jakimiś kontrpropozycjami. Kontrpropozycje możliwe są tylko w warunkach lojalności i zaufania, których brak Rooseveltowi. Włochom i Niemcom chodzi o sprawiedliwość, równość praw, oraz szacunek moralny, natomiast Rooseveltowi chodzi o moralne izolowanie Niemiec i Włoch, oraz o okrążenie ich obręczą agresji. Orędzie Roosevelta nie zmienia niczego w Europie. Spowodować może jedynie udzielenie doniosłych odpowiedzi, wyjaśniających fakty, które orędzie chciałoby w sposób groteskowy zaciemnić i zamącić.

Pokojowa polityka Roosevelta

Ustalanie odpowiedzialności za wybuch wojny

„Jeżeli mamy żyć w świecie, gdzie możemy oddychać swobodnie i żyć w przyjaźni, z którą nie miesza się żadna obawa, to narody, miłujące pokój, powinny uczynić UZGODNIONY WYSIŁEK, żeby zapewnić poszanowanie praw i zasad, na których tylko pokój może spoczywać w bezpieczeństwie. Narody, miłujące pokój, powinny uczynić uzgodniony wysiłek, opierając się pogwałceniom traktatów i zaprzeczeniom instynktów ludzkich, które to gwałty stwarzają stan anarchii i niestałości międzynarodowej. Anarchia międzynarodowa burzy wszelkie podstawy pokoju, A NIE MOŻNA JEJ UNIKNĄĆ PRZEZ ZWYKŁĄ IZOLACJĘ (odosobnienie) lub przez neutralność".

Oto jeden z ważnych ustępów słynnego przemówienia, które dnia 5 października 1937 r. wygłosił prez. Roosevelt w Chicago. **Już wówczas potępił neutralność i izolację Stanów Zj. J., a wskazał wspólny i zbiorowy wysiłek narodów pokojowych jako jedyny środek przeciw napastnikom.**

Prezydent Stanów Zjednoczonych ma wprawdzie bardzo daleko idące uprawnienia, lecz sam nie decyduje o zagranicznej polityce państwa. Ograniczony jest uprawnieniami Senatu, który znowu zazdrośnie czuwa nad swymi prerogatywami. Prezydent Stanów Zjednoczonych, chcąc wywrzeć wpływ na kierunek polityki zagranicznej, apeluje przeto do opinii publicznej. Zarówno przemówienie w Chicago jak i podobne późniejsze wystąpienia prez. Roosevelta należy ocenić nie tylko jako apel do rządów państw innych, lecz także jako wysiłki celem przekonania i pozyskania decydujących w Stanach Zjednoczonych opinii publicznej.

Można już dziś stwierdzić, że wprawdzie tradycyjna polityka **neutralności przeważa w Stanach Zjedn.**, ale ogromnie wzrosło zrozumienie i zainteresowanie dla spraw europejskich, że **przygniatająca większość jest przeciw państwom totalnym** i że polityka prez. Roosevelta znaczne zrobiła postępy.

Prez. Roosevelt okazał się jednym z najlepiej przewidujących mężów stanu. Lecz niestety jego apel chicagoski pozostał bez praktycznych skutków. Wyobraźmy sobie, jakby wyglądała mapa Europy gdyby Paryż i Londyn były się zdecydowały na politykę „uzgodnionego wysiłku" z innymi pokojowymi narodami i przeciw napastnikom w ostatnich miesiącach 1937 r. i gdyby już wówczas przeszły do kontrofensywy, którą w Berlinie i Rzymie nazywają „okrążeniem" państw totalnych, a która jest tylko „okrążeniem" napastników.

Gdy w połowie września ub. roku ogłoszono angielsko-francuskie propozycje w sprawie Czechosłowacji, prasa amerykańska określiła je jako „zwykłą i prostą abdykację demokracyj europejskich przed Hitlerem". Prez. Roosevelt apelował do pp. Hitlera i Benesza, żeby rokowań nie zrywać i szukać pokojowego uregulowania. Później zwrócił się raz jeszcze, już tylko do kanclerza Hitlera, proponując „konferencję wszystkich narodów bezpośrednio zainteresowanych w aktualnym sporze" (o Czechosłowację).

W swym orędziu do Kongresu dn. 4 stycznia b. r. powrócił prez. Roosevelt do głównych myśli swego przemówienia z 5 października 1937 r. Oświadczył, że Stany Zjedn. powinny się przygotować do obrony „trzech instytucji, niezbędnych dla Amerykanów: religii, demokracji i dobrej wiary międzynarodowej". Jeżeli Stany Zjedn. odmawiają interwencji zbrojnej przeciw napastnikowi, to możliwe są inne sakcie. „Wiele **jest metod poza wojną — oświadczył — bardziej skutecznych** niż zwykłe słowa, żeby przekonać rządy napastnicze o zbiorowych uczuciach naszych narodów". Poczym wskazał słabe strony obowiązującej ustawy o neutralności amerykańskiej. **„Nasze ustawy o neutralności mogą działać nierównie i niesprawiedliwie.** Mogą nawet dać prawdziwą pomoc napastnikowi i szkodzić jego ofiarom. **Nie powinniśmy pozwolić, żeby ten stan rzeczy trwał nadal".**

W styczniu b. r. zapowiedział minister spraw zagranicznych, Cordell Hull oficjalnie, że wniesie do Senatu **projekt zmiany dotychczasowej ustawy o neutralności**. Z innych oświadczeń wynika, że chodzi o to, by Stany Zjedn., nie biorąc czynnego udziału w wojnie, poparły swymi zasobami materialnymi pokojowe a napadnięte państwa przeciw totalnym napastnikom. Wojna nowoczesna jest w swym ostatecznym wyniku zależna od przewagi materiału wojenengo i surowcowego. **Pośredni udział Stanów Zjedn. w blokadzie osi Berlin — Rzym, a zarazem pełny dostęp do nieprzebranych zasobów amerykańskich dla Anglii i Francji, panujących nad morzami, przesądzałby ostateczne zwycięstwo koalicji wielkich potęg demokratycznych.**

Zdają sobie z tego sprawę w Berlinie i Rzymie. „Oś" odnosiła dotychczas sukcesy nad odosobnionymi małymi państwami. **Angielska inicjatywa zorganizowania zbiorowego oporu** przeciw przemocy lub groźbie stosowania przemocy wywołała wściekłość w Berlinie i Rzymie. Obawy „osi" wyraziły się w alarmistycznych hasłach o angielskiej polityce „okrążania" państw totalnych. Zdawało się, że „oś" na dyplomatyczną akcję angielską odpowie bezpośrednią akcją czynną. Żeby uniknąć zaskoczenia przeszły państwa zagrożone napaścią do stanu wysokiego pogotowia.

W takim momencie wystąpił dnia 15 b. m. z publicznym apelem do obu dyktatorów, Hitlera i Mussoliniego. Żądał gwarancji pokojowej na 10 do 25 lat. Zaznaczył, że również Stany Zjednoczone są zainteresowane w utrzymaniu trwałego pokoju. **Wreszcie wskazał pokojową drogę wyjścia, a mianowicie możność przejścia wojennej gospodarki państw totalnych na gospodarkę pokojową przez dostęp do surowców i przez handel międzynarodowy.**

Wystąpienie prez. Roosevelta było nie tylko apelem pokojowym, lecz także **poważnym ostrzeżeniem.** Jeżeli będzie ono zlekceważone, to polityka prez. Roosevelta we własnym kraju i w amerykańskiej opinii publicznej dozna potężnego wzmocnienia. **Losy ustawy o neutralności mogą zależeć od stanowiska, które zaimą obaj dyktatorzy.** Stąd niepohamowana wściekłość prasy niemieckiej i włoskiej. Pierścień przeciw napastnikom zamyka się. Metoda bezkarnej grabieży doszła do kresu. Czy oś Berlin — Rzym weźmie na siebie ryzyko wojny z całym światem?

Być jednakże może, że dyktatorzy **nie mogą się już cofnąć, jeżeli zechcą nadal trwać w systemie przymusowej gospodarki wojennej jako podstawy swego reżimu.** Quem Jupiter perdere vult, prius demantat, czyli kogo Bóg chce zgubić, wprzód mu rozum odbiera. Być może a to wkrótce o oficjalnym przemówieniu kanclerza Hitlera (d. 28 b. m.) zobaczymy, że dyktatorzy ze względów taktycznych wręcz propozycji prez. Roosevelta nie odrzucą, żeby zagmatwać i zaciemnić sprawę **odpowiedzialności za wybuch wojny.** Jest im to potrzebne głównie ze względu na opinię własnych narodów podczas wojny.

Gdy Stany Zjednoczone przystąpiły do koalicji podczas wojny światowej, były wojskowo nieprzygotowane i około roku czasu trzeba było na konieczne przygotowania. Tego błędu rząd amerykański nie powtórzy. Dn. 28 stycznia r. b. zwrócił się prez. Roosevelt z orędziem do Kongresu, zalecając program **masowych zbrojeń na lądzie morzu i w powietrzu.** Budżet marynarki wojennej ma przekroczyć **jeden miliard dolarów, a flota wojenna ma wzrość o 50 proc.** ponad stan z połowy stycznia b. r.

Po ogłoszeniu pokojowej propozycji prez. Roosevelta zakomunikował urząd marynarki, że wydany jest rozkaz, **by z 357 amerykańskich okrętów wojennych około 270 okrętów odpłynęło na Ocean Spokojny.** Zarządzenie to oznacza, że straż na tym Oceanie, gdzie są główne interesy amerykańskie, obejmują wobec Japonii Stany Zjednoczone, a **flota angielska i francuska może się skoncentrować na wodach Atlantyku i morza Śródziemnego.** Jeżeli trójkąt Berlin — Rzym — Tokio liczył na rozdwojenie sił flotowych Anglii i Francji, to się przeliczy. Nie należy zaś zapominać, że układy angielsko-sowieckie obejmują również zadanie, jakie by miała do spełnienia Rosja sowiecka jako miecz kontynentalny na Dalekim Wschodzie.

Pierścień przeciw napastnikowi zamyka się na całym świecie. Narody przywiązane do swej niepodległości i miłujące pokój, nie szukają rozwiązania w drodze wojny z systemami totalnymi, ale są gotowe i zdecydowane z bronią w ręku do odparcia gwałtu, przemocy i napaści.

BENEDYKT ELMER

Przegląd prasy

KARA ZA PONIEWIERANIE WOLNOŚCIĄ.

„Kurier Polski" zamieszcza korespondencję własną z Kłajpedy. Korespondent, na podstawie obserwacji i rozmów między innymi z członkiem sztabu hitlerowskiego, który stwierdził, że „włączenie Kłajpedy do Rzeszy ludność okupuje częściowo głodem, częściowo utratą stałych dochodów" — opisuje stosunki, jakie się wytworzyły na zajętym przez „Trzecią" Rzeszę obszarze:

Istotnie, w Kłajpedzie rozhulały się oddziały Gestapo, tak samo bezkarnie, jak w Rosji hula G. P. U. Aresztowaniom nie ma końca. Stale jeszcze policja polityczna zamyka nowych podejrzanych w obozach koncentracyjnych, które znajdują się w liczbie 3 na terytorium Kłajpedy. Liczba aresztowanych, wedle zapewnień mieszkańców, dochodzi do 6.000. Poważny odsetek pośród pensjonariuszy obozów zajmują żydzi.

Ostatnio żydzi zostali powiadomieni, że w terminie 14 dni muszą opuścić Kłajpedę. Nie wolno im wprawdzie zabrać całego swego majątku, jedynie część, ale i to wywołało zadowolenie.

Ludność miejscowa zapędzona została prawie bez wyjątków do prac fortyfikacyjnych.

Znajdujące się w porcie zapasy zboża, przeznaczone na eksport lub do przeładunku, skonfiskowano i zużyto na wyżywienie wielkich oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Kłajpedzie, lub skoncentrowanych tuż nad granicą litewską.

Ludność odczuwa inowacje na własnej skórze. Tłuszcze zupełnie znikły ze składów kłajpedzkich, znikła również kawa i herbata.

W mieście zapanowała wielka drożyzna. Wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę z różnicy pomiędzy wczoraj a dziś. To dzisiaj w ramach Rzeszy Niemieckiej wielu wydaje się karą za poniewieranie wolnością i dobrobytem podczas istnienia w granicach Litwy.

WYŚCIG ZBROJEŃ.

Grożąca wojna powoduje niesłychany wyścig zbrojeń, ogarniający państwa i narody.

„Dziennik Bydgoski" podaje następujące cyfry:

W roku 1937 wydano, według szacunkowych obliczeń (budżety zbrojeniowe są częściowo tajne) 7 miliardów dolarów. W 1938 roku suma ta podskoczyła do 10 miliardów. W r. 1939 prawdopodobnie wzrość może nawet do 15 miliardów dolarów. Mamy tu na myśli dolary złote W r. 1940, idąc za tym rozumowaniem, dojdziemy do 25 miliardów dolarów, a około roku 1943, dajmy na to, ludzkość wymrze z głodu, ponieważ ludzie nie będą mieli już co do ust włożyć. Wszystko poświęcą na zbrojenia i na przygotowania się do wojny.

Na pytanie, czy wojna może nie wybuchnąć, „Dziennik Bydgoski" odpowiada:

„Musi wybuchnąć! Jeśli państwom osi zabraknie odwagi, będą miały rewolucję i wojnę domową. Ale to też będzie wojna".

UKŁAD LOTNICZY.

„Polonia" w korespondencji z Paryża powraca do zapowiedzi podpisania układu lotniczego z Rosją. Według prasy francuskiej, układ objąć ma Anglię, Francję, Polskę, Rumunię i Rosję. W każdym razie ma dojść do układu w sprawie pomocy lotniczej między W. Brytanią, Francją i Rosją.

Korespondent „Polonii" wyjaśnia paradoks, dlaczego najbardziej antykomunistycznie nastrojona Anglia dąży do układu z Rosją.

„Rząd brytyjski jest konserwatywny, olbrzymią większość konserwatywną posiada Izba Gmin, konserwatywną do szpiku kości jest Izba Lordów. Posądzanie Chamberlaina, Churchilla, Edena o sympatię komunistyczne, — byłoby humoreską. Lecz zdecydowanie antykomunistyczną jest również opozycja Jego Królewskiej Mości. Partia liberalna nie uznaje metod stalinowskich, — właśnie dlatego, że jest liberalną. Ale przeciwko ustrojowi sowieckiemu wypowiada się również socjalistyczna Partia Pracy. Skąd więc to wytrwałe dążenie konserwatywnej Anglii do przymierza z komunistyczną Rosją? Czy może słuszne są oskarżenia prasy włosko - niemieckiej, że Londyn zmierza do zbolszewizowania Europy?

Oczywiście, że nie. Wszystkie zarzuty prasy nazistowskiej są nie poważną grą, mającą na celu otumanienie własnego społeczeństwa. Londyn zapatrujący się bardzo krytycznie na ustrój, nie tylko że nie dąży do skomunizowania świata, ale oparłby się podobnym próbom z całą energią. Porozumienie angielsko - rosyjskie tłumaczy się czym innym. Chodzi mianowicie o to, aby Rosja, wszystko jedno jaka, biała czy czerwona, silna lub słaba, monarchistyczna czy republikańska, carska czy stalinowska — nie została wciągnięta pod żadnym warunkiem w orbitę wpływów niemieckich. Wszystkie kwestie wewnętrzno - rosyjskie są niewątpliwie bardzo ważne — ale w tym jednym wypadku schodzą na drugi plan. Rzeczą rozstrzygającą jest tutaj mapa Europy".

Przypomniawszy historię wojny europejskiej i ostatnie podboje Hitlera, przy których stosował on metodę zaskakiwania, „Polonia" pisze:

„Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone nie mogą pod żadnym warunkiem dopuścić do możliwości zaistnienia nowego Rapalla. A najlepszym na to sposobem jest taki układ stosunków, w którymby Rosję od pierwszej chwili miało się za sobą, a nie przeciw sobie, żeby Moskwa, wszystko jedno jaka, była pewna, a nie wątpliwa. Jest to jasne, proste i logiczne.

Na wysuwany argument, że wobec antypatii Hitlera i Mussoliniego do Sowietów, porozumienie sowiecko - hitlerowskie jest niemożliwe, korespondent katowickiego pisma odpowiada:

„Nic w polityce niemieckiej nie jest wykluczone. Dowodem tego jest chociażby fakt, że Hitler po dojściu do władzy robił wszystko, aby układ w Rapallo zachować (do dziś dnia go nie wypowiedział) — a potem propaganda niemiecka dokładała wszelkich usiłowań, aby stworzyć napięcie między Polską a Rosją, aby rzucić Polskę na Wschód, i w ten sposób, zaniepokoiwszy Moskwę niebezpieczeństwem na zachodniej granicy, — doprowadzić do porozumienia niemiecko - sowieckiego, za które naturalnie zapłaciłaby w pierwszym rzędzie Polska. Trzeba lojalnie podkreślić, że Rząd polski na te przejrzyste kombinacje nie poszedł i pakt rosyjsko - polski o nieagresji został nie tylko dotrzymany, ale nawet wznowiony i umocniony. Lecz, że propaganda berlińska starała się zarzucić swoje sieci w Polsce, o tym wszyscy wiemy aż nadto dobrze.

Autor korespondencji dodaje, że nowy układ będzie układem lotniczym. W dalszym ciągu może on przewidywać pomoc gospodarczą i techniczną dla państw napadniętych. Nie mówi się o interwencji armii rosyjskiej na terytorium innych państw, gdyż Polska i Rumunia nie życzą sobie tej interwencji na swych ziemiach. Zresztą pomoc lotnicza i surowce wystarczą narazie, jako stwierdzenie udziału Rosji po stronie napadniętych.

S-EK.

Miasta w których odbędą się wybory do Rad Miejskich 23 kwietnia

23 kwietnia odbędą się wybory do Rad Miejskich w miastach:

RADOMSKO
TOMASZÓW MAZOWIECKI
PIOTRKÓW TRYBUNALSKI
PABIANICE
WŁOCŁAWEK
TCZEW
ZDUŃSKA WOLA.

Świat pracy głosować będzie gremialnie na listy P. P. S. i Związków Zawodowych.

Wybory w Danii

Dnia 3 kwietnia odbyły się, jak już pisaliśmy, wybory do obu ciał ustawodawczych Danii.

Wybory do sejmu przyniosły lekkie przesunięcie na niekorzyść socjalistów, którzy stracili 4 mandaty i zamiast 68 będą mieli 64 mandaty. Komuniści wzrośli z 2 do 3 mandatów, a hitlerowcy duńscy po raz pierwszy weszli do sejmu w liczbie 3.

Wybory do izby wyższej odbyły się według starej ordynacji, były to wybory pośrednie i dopiero kolegia wyborcze dokonają wyboru senatorów. Ale pierwsze wybory (do kolegiów) były dla socjalistów pomyślniejsze, niż do sejmu. Uzyskali oni o 147 wyborców więcej niż w roku 1932.

Hitlerowcy duńscy uzyskali mandaty dzięki temu, że system proporcjonalny w wyborach do sejmu przyznaje mandat nawet tym głosom, które są rozsiane po całym kraju, a nie tylko w okręgach.

Zaznaczyć trzeba, że nowy parlament duński będzie miał krótki żywot i zwołany zostaje wyłącznie w celu zmiany konstytucji i zniesienia senatu. Jeżeli nowy parlament uchwali odpowiednią zmianę, to sprawa zniesienia senatu pójdzie pod głosowanie powszechne, które odbędzie się prawdopodobnie 24 maja. Izby mają się zebrać 25 kwietnia.

Niedzielny obiad jednodaniowy w b. Czechosłowacji

Wcielone do Niemiec kraje b. Czechosłowacji przestały być ziemią miodem i mlekiem płynącą. Niecały miesiąc upłynął od zajęcia Czech i Moraw przez Niemców, a żadna szarańcza nie ogołociłaby te żyzne kraje, jak je ogołocili z żywności protektorzy. Ugromne zapasy żywności wywieziono do Niemiec i dziś już nie tylko okupanci, ale rdzenna ludność zaczyna niedojadać.

Przed paroma dniami Rządowi praskiemu dano na terenie wystawowym skosztować „niedzielny obiad jednodaniowy", z czego wnioskuje się, że wkrótce głodomorstwo niemieckie zostanie wciągnięte także na Czechy i Morawy.

Zatwierdzenie socjalistycznego magistratu w Jaworznie

Wydział wojewódzki w Krakowie zatwierdził socjalistyczny magistrat w Jaworznie. Burmistrzem Jaworzna został wybrany, jak wiadomo, b. pos. tow. *Jan Nosal.*

Zarząd Oddziału Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci składa wyrazy serdecznego współczucia ob. Janinie Dłuskiej z powodu zgonu stryjenki dr. Bronisławy Dłuskiej.

Pokwitowanie

NA F. O. N.

składają dzieci z Prewentorium Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Zł. 7.60.

otrzymane na cukierki od Wojewódzkiego Kursu Wychowawców Kolonijnych.

na Zakład Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci dla Domu Dziecka im. Heleny Dłuskiej składa Henryka Pawlewska — zamiast kwiatów na grób ś. p. Dr. Bronisławy Dłuskiej Zł. 10.

Do ludu pracującego wszystkich krajów!

Odezwa 1-majowa Międzynarodówki Socjalistycznej

Po upadku Republiki Hiszpańskiej, po unicestwieniu Republiki Czechosłowackiej, w czasie, gdy Chiny wciąż jeszcze pustoszy wojna, a Europa sama jest jaknajpoważniej narażona na wojnę—w takiej oto posępnej chwili przygotowujecie się, masy pracujące wszystkich krajów, do święcenia 1-go Maja.

Pierwsza nasza myśl należy się naszym braciom hiszpańskim. Na znak naszej głębokiej żałoby schylamy przed nimi sztandary. Oni bronili Republiki przeciw despotyzmowi, demokracji przeciw dyktaturze, praw człowieka przeciw faszyzmowi, praw ludu pracującego przeciw niewoli etatystycznej. I dlatego to wszystkie ciemne siły reakcji zwróciły się przeciw nim. Faszyści się bali, że zwycięska Republika stanie się bastionem wolności w Europie. Wielka finansjera obawiała się, że zwycięska Republika stanie się bastionem postępu społecznego w świecie. Tak więc, dwa wielkie mocarstwa faszystowskie Europy, kryte przez strusią politykę nieinterwencji państw demokratycznych, skierowały swą potworną machinę wojenną przeciw Republice Hiszpańskiej. W ten oto sposób, ziemia hiszpańska, czerwona od krwi, stała się polem najokrutniejszej walki klasowej naszej epoki.

Podczas trzydziestu prawie miesięcy robotnicy i chłopi hiszpańscy opierali się sile o dziesięciokrotnej przewadze w samolotach, tankach i ciężkiej artylerii. Mężnie znosili głód, oblężenia, blokadę, zabójcze ataki powietrzne. Żadna karta dziejów ludzkich nie wykazuje podobnie bohaterskiego przykładu ludu, miłującego swą wolność.

Ofiar padła ilość niesłychana. Nieśmiertelni to będą męczennicy! Albowiem są to wielcy męczennicy wolności i nieprzedawnionych praw ludzkich. W głębi serca przechowa klasa robotnicza pamięć o nich, a ich bohaterstwo rozpłomieni i wciąż nanowo odrodzi wolę do walki o wolność wszędzie gdzie ją podeptano, a przede wszystkim w Hiszpanii samej. Naród, który pokazał, jak olbrzymiego poświęcenia warta jest wolność, nie podda się niewoli. Zwycięstwo obcego faszyzmu nad wolnością Hiszpanii nie potrwa długo.

Republikę Hiszpańską pokonano. Ale ona nie umarła. Niech żyje Republika Hiszpańska!

(Tu następuje dłuższy ustęp, poświęcony tragedii czechosłowackiej, stwierdzający, że dzięki aneksji Czechosłowacji, los tego kraju sprzągł się z losem rewolucji niemieckiej, a kończący się takim samym okrzykiem na cześć Czechosłowacji, co na cześć Hiszpanii).

Dalej ciągnie odezwa:

Losy Abisynii, Hiszpanii, Chin, Czechosłowacji, Kłajpedy i Albanii nauczyły narody — faktami okrutnie przekonywającymi — co je czeka, jeżeli się nie przeciwstawi faszyzmowi oporu silniejszego, niż on.

Aż do podboju Czechosłowacji, rządy dwóch wielkich demokracyj zachodnich okazały tylko słaby opór w wojnie abisyńskiej, a w innych wypadkach wogóle nie stawiały oporu. Opuściły system bezpieczeństwa powszechnego, zrujnowały Ligę Narodów, by powrócić do dawnej anarchistycznej polityki mocarstw, która doprowadziła do wojny światowej.

Ale każda kapitulacja przed faszyzmem prowadziła go do nowych triumfów.

A każdy podbój faszystowski podnieca do nowych podbojów faszystowskich.

Niebezpieczeństwo, zagrażające wolności i pokojowi, może być odparte tylko przez zbiorową siłę wielkich narodów antyfaszystowskich. System bezpieczeństwa zbiorowego winien być przywrócony, by przeszkodzić nowym podbojom faszystowskim, by przywrócić panowanie prawa międzynarodowego, by zabezpieczyć pokój światowy.

* *

Pięćdziesiąt lat temu, 14 lipca 1889 r., przedstawiciele robotników Europy i Ameryki zebrali się w Paryżu, celem założenia nowej Międzynarodówki Socjalistycznej. Kongres ten ustanowił 1-go Maja, jako dzień walki i święto robotników wszystkich krajów.

W 50-tą rocznicę tej wielkiej manifestacji Socjalizmu międzynarodowego, którą obchodzimy w r. b., ujawniają się wyraźniej, niż kiedykolwiek, dwa sprzeczne losy klasy pracującej. W krajach, które zaoszczędziła wojna światowa z jej okropnościami, a których najbardziej jaskrawymi przykładami są kraje skandynawskie i Nowa Zelandia, partie robotnicze zyskały teren krok za krokiem i w końcu stały się wpływowym czynnikiem. Dały one światu wspaniały przykład twórczego dzieła socjalizmu, a masy coraz to nowe i coraz szersze napływają do nich.

Naodwrót, w krajach, które najbardziej zostały wstrząśnięte wojną światową, faszyzm, najniebezpieczniejsza forma kontrrewolucji, podniósł głowę, zagrażając i niszcząc w tych krajach na nowo zdobycze klasy robotniczej, uzyskane w ciężkich walkach.

Ale te porażki demokracji obudziły nowe siły oporu. Gorycz, jaką wywołała wśród szerokich mas ludności krajów demokratycznych kapitulacja ich rządów przed faszyzmem, skłoniła po zaborze Czechosłowacji do powrotu do polityki bezpieczeństwa zbiorowego. Los Czechosłowacji uczynił też małe kraje demokratyczne niezwykle wrażliwymi na niebezpieczeństwo im grożące. Polityka zbiorowa pokoju, głoszona w chwili zagrożenia Polski, może się stać wydarzeniem wielkiej doniosłości historycznej, jeżeli ona będzie poparta przez Anglię, Francję i Stany Zjednoczone. Jeżeli wszystkie kraje zagrożone zachowają zdecydowaną wolę oporu, skończy się wkrótce zuchwałe marzenie rozbójnictwa i podboju świata przez faszyzm. Dlatego to Pakt Pokoju jest najlepszą gwarancją pokoju światowego. Energiczniej, niż kiedykolwiek, klasa robotnicza winna dzisiaj wszystkich dołożyć sił w akcji międzynarodowej o utrzymanie pokoju.

Przed 150 laty Rewolucja francuska proklamowała wielkie zasady wolności. W ciemną noc barbarzyństwa faszystowskiego te idee wolności, bez której życie traci wszelki sens i wszelką wartość, są wszędzie zagrożone.

Klasa robotnicza przejmuje dziedzictwo walki o wolność. Na wszystkich polach walk politycznych w świecie złożyła ona niezliczone ofiary. Dziesiątki tysięcy towarzyszy naszych cierpią za nią w obozach koncentracyjnych i więzieniach faszystowskich.

Chcemy bronić świętego dziedzictwa tego, co w ludzkości jest najlepszego! Chcemy bronić wolności tam, gdzie jest zagrożona, walczyć o nią tam, gdzie jest podeptana! Chcemy dać treść społeczną wolności i demokracji! Narody mogą wznieść organizację światową pokoju tylko w wolności! Socjalizm może zwyciężyć tylko w wolności!

Niech żyje wolność!

Niech żyje Socjalizm Międzynarodowy!

W przededniu 1 Maja

Praca T. U. R.

Jednym z objawów dojrzałości społeczeństwa polskiego jest jego postawa w dobie obecnej, która jakkolwiek wypadki się rozwiną *jest dobą jedną z najgorętszych, jakie zna historia.* Codziennie z łamów prasy wybiegają ku nam wieści alarmujące, mogące zburzyć największy nawet spokój. Żyjemy w atmosferze olbrzymiego napięcia nerwów i podniecenia. A jednak społeczeństwo nasze zachowuje pełny spokój, nie podaje się żadnym nastrojom panikarskim i nie daje się wytrącić z trybów normalnego życia.

Przoduje pod tym względem Świat Pracy. Jego droga jest jasna i prosta w każdej sytuacji. Klasy pracujące, których całe życie jest twardym spełnieniem obowiązku, czują i wiedzą dobrze, że cokolwiek się stanie będą czynić to samo, będą spełniać swój obowiązek, bez względu na to, czy to nie będzie największy ciężar, który może spaść na naród. I dlatego jesteśmy poważni, spokojni i zdecydowani. Sytuacja jest tego rodzaju, że nic nas nie może zaskoczyć.

Kiedy człowiek psychicznie pogodzi się z możliwością najgorszego i gotów jest stawić opór nawet największej przeszkodzie, wtedy jest wewnętrznie spokojny i czyni po prostu swoje.

Otóż jednym z objawów tego spokojnego i wolnego od wszelkiego panikarstwa nastroju klasy robotniczej jest to, iż mimo, że posiada pełną świadomość powagi chwili, jak może nikt w Polsce, prowadzi swą normalną, codzienną pracę, nawet taką, która ma wyraźny charakter długofalowy. Jest rzeczą charakterystyczną np., że w ostatnich tygodniach praca oświatowa prowadzona przez klasę robotniczą pod przewodem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego wykazuje wielkie ożywienie. Zdawałoby się pozornie, że nie czas teraz myśleć o takich rzeczach, że to jest dobre na spokojne, ciche czasy. Klasa robotnicza rozumuje inaczej. Pracuje z całym zapałem nad bogaceniem swej świadomości, nad zdobywaniem nowych elementów wiedzy, mimo, że atmosfera jest parna, jak przed burzą, że nadciągają ciężkie chmury, że rozlegają się już przeciągłe grzmoty.

Nasza praca oświatowa nie jest zresztą wcale oderwana od teraźniejszości i nie jest wcale pracą na pojutrze, na okres, który przyjdzie, gdy minie jutro walki. Jest to przecież również rodzaj zbrojenia się. Gotowość duchowa, nastawienie moralne, świadomość wszystkich stron rozwijającego się procesu dziejowego, stanowi czynnik niezbędny, jeżeli chcemy z całym poczuciem odpowiedzialności przeżyć chwilę historyczną, jeżeli chcemy być nie tylko jej biernymi świadkami, ale także jej świadomymi uczestnikami i współtwórcami.

Czymże jest bowiem nasza praca oświatowa? Jest ona zbiorowym wysiłkiem klasy robotniczej, celem uzdolnienia jej do spełnienia swej historycznej roli. A o jednej rzeczy nie wolno nam zapominać. Wydarzenia, które idą, wymagają od nas przygotowania możliwie najbardziej wszechstronnego. Jeżeli chwila, którą przeżywamy, jest początkiem wielkiego przełomu, to będzie to przełom ogarniający wszystkie dziedziny życia. Jeżeli ludzkość zostanie wytrącona z normalnych torów, z drogi spokojnego, stopniowego rozwoju, a w gruncie rzeczy została ona z tej drogi wytrącona już oddawna, wkroczy ona z natury rzeczy na drogę rozwoju przyśpieszonego. Ilość zagadnień, które będzie się musiało rozwiązać, wzrośnie niepomiernie. Jeżeli zostaniemy zmuszeni do przeżycia epoki zniszczenia, należy pamiętać, że będzie ona równocześnie i nieuchronnie epoką tworzenia. Gdy przychodzi przełom, wiemy od czego się on zaczyna, ale nie wiemy czym on się skończy. A chwile trudne, nabrzmiałe w wielkie wysiłki, obciążone wielką odpowiedzialnością, wymagają przygotowania największego, najstaranniejszego, najgruntowniejszego.

I dlatego pracujemy porządnie nad sobą. I co jest jeszcze ciekawsze pracujemy nie dorywczo, tak jakbyśmy pracę tę mieli jutro przerwać, ale pracujemy systematycznie. Pod kierownictwem T. U. R.-a odbywają się na przedwiośniu 1939 r. dziesiątki kursów najrozmaitszego rodzaju, centralnych, okręgowych, lokalnych. Gorące podmuchy niezwykłych wydarzeń wpadają do naszych sal wykładowych i splatają się z naszą pracą w jedno harmonijne dążenie do wyzwolenia ludzkości od ponurej rzeczywistości.

I dlatego też w przededniu naszej tradycyjnej, pierwszomajowej zbiórki na oświatę robotniczą, przypominamy, że *oświata ta jest orężem w naszej walce.*

ADAM PRÓCHNIK.

Przestroga niemieckiego sztabu generalnego

Kilka dzienników paryskich, jak np. „Temps", „Ordre" i „L'Epoque", omawiają wyczerpująco książkę niemieckiego pułkownika Foertscha p. t. „Sztuka wojenna wczoraj i dziś".

Ponieważ Foertsch jest szefem biura prasowego ministerium spr. wojsk., wynurzenia pułkownika należy uważać za półurzędowy głos sztabu generalnego.

Co do treści to jest ta książka ostrzeżeniem przed niektórymi wojskowo - politycznymi złudzeniami, które w ostatnich czasach rozpowszechniły się w Niemczech. Autor przede wszystkim załatwia się z legendą o „wojnie błyskawicznej". I dzisiaj, jak i dawniej, rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich poprzedza zazwyczaj okres naprężonych stosunków, pozwalający obu stronom poczynić niezbędne przygotowania obronne, które jeżeli nie uniemożliwią, to w najlepszym razie ograniczają do minimum skutki błyskawicznego ataku.

Płk. Foertsch raczej przypuszcza, iż z początku wrogie armie staną przeciwko sobie, opierając się o swe linie fortyfikacyjne i powoli sondując miejsce dla dokonania przełomu. Dopiero po takim przerwaniu frontu nieprzyjacielskiego rozpocznie się wojna ruchoma.

Godna najwyższej uwagi jest opinia płk. Foertscha o roli broni powietrznej. Jej zadaniem będzie — autor widocznie ma na uwadze lotnictwo niemieckie — zagrożenie nieprzyjacielskim portom i drogom komunikacyjnym oraz wywarciem presji na możliwości zaopatrywania się przeciwnika odpowiedzieć na stosowaną przez niego blokadę. Foertsch liczy się z długotrwałą wojną i blokadą Niemiec przez wielką koalicję państw. Z widocznym zadowoleniem konstatuje, że sytuacja Niemiec jest dziś lepsza, niż w roku 1914, ponieważ zdołały one stworzyć sobie dostatecznie oddalone lotniska w Hiszpanii, w Libii, z których nieprzyjacielskie drogi komunikacyjne mogą być poważnie zagrożone.

Do przyczyn mogących wywołać wojnę płk. Foertsch zalicza także przyczyny wewnętrzno - polityczne, a więc wojny mające zapobiec upadkowi reżymu.

W związku z tym autor zaznacza, że zwyciężyć może dzisiaj tylko naród moralnie zwarty, naród, który wie o co walczy i zgodnie wierzący w słuszność sprawy oraz broniący jej całą duszą swą i całą swą wolą.

Przy tej sposobności „Temps" uprzejmie a zarazem niedwuznacznie zapytuje, czy niektóre państwa nie ogarnia niepokój na myśl, że może nie ma u nich zupełnej zgody pomiędzy władzą państwową a wolą narodu?

I rzeczywiście, tu Foertsch a wraz z nim kierownictwo armii niemieckiej zdają się wypowiadać przestrogę, którą narodowo - „socjalistyczne" koła partyjne niedostatecznie biorą do serca.

A również pewne koła włoskie.

Jak hitlerowcy wyzyskują

gościnność cudzych krajów

Rząd szwedzki zezwolił organizacji hitlerowskiej „Freude und Arbeit" (radość i praca) na urządzenie w roku 1940 kongresu w Sztokholmie. Rokowania prowadził w imieniu hitlerowców pewien sportowiec, który zapewniał Rząd szwedzki, że organizacja powyższa ma charakter wyłącznie sportowo - kulturalny i z polityką nie ma nic wspólnego.

Tymczasem dowiedziano się, że owa organizacja służy do propagandy hitleryzmu i do walki z niezależnym ruchem robotniczym. Nie kryjąc się wcale ze swymi zamiarami, organ Frontu Pracy p. t.: „Świat robotniczy" w pierwszym swym numerze kwietniowym otwarcie pisze, że kongres w czerwonym Sztokholmie ma być demonstracją *przeciw Międzynarodowemu Biuru Pracy w Genewie.*

„Sztokholm i Genewa znajdą się tedy wzajemnie przeciw sobie" — pisze tryumfalnie organ hitlerowski.

Spodziewać się należy, że Rząd szwedzki, którego zaufania nadużyto, odmówi użyczenia stolicy swego kraju na demonstracje przeciw pożytecznym instytucjom robotniczym.

Hacha składa hołdy i prezenty

Hitlerowi

Hacha (i minister bez teki Havelka) zostali, jak już donosiliśmy, zaproszeni do Berlina na uroczystości 50-lecia Hitlera.

Hacha zaproszenie przyjął i zawiezie miłościwie panującemu „fuhrerowi" obraz malarza czeskiego z 19-go wieku i kryształowy wazon czeski.

Rząd czeski postanowił zarządzić 20-go b. m. galówkę. Szkoły będą zamknięte, a domy będą zdobione flagami niemieckimi i czeskimi.

Franco wypowiada arbitraż

Jak donosi Havas, Rząd hiszpański gen. Franco zwrócił się do sekretarza Ligi Narodów z prośbą o zawiadomienie członków Ligi, że Hiszpania wypowiada t. zw. „akt generalny, dotyczący arbitrażu celem pokojowego regulowania sporów międzynarodowych".

Akt ten opiera się na art. 12 i 13 Paktu Ligi, na których podstawie członkowie Ligi zobowiązują się w razie zatargu, grożącego zerwaniem, uciec się do arbitrażu, do postępowania prawnego, albo do rozpatrzenia sprawy przez Radę Ligi.

Ciekawe, jakie to sprawy sporne Franco ma już z innymi krajami. A jeszcze ciekawsze: czy odrzucając arbitraż, Franco wybiera się już na wojenkę?

Podobno Franco ma już w zanadrzu „żądania" terytorialne pod adresem Francji.

Już mu „obszar życiowy" zaciasny.

Wobec położenia ogólnego

Stanowisko polskich kolejarzy

Zarząd Główny Z. Z. K. powziął jednomyślnie na posiedzeniu w niedzielę ubiegłą uchwałę następującą:

Zarząd Główny Z. Z. K. wyrażając myśl i wolę najszerszych mas pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że w razie napaści na całość i niepodległość Polski kolejarz polski stanie w pierwszym szeregu, jak stał w roku 1905 na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego i w równoczesnej walce o powszechne prawo wyborcze na ziemiach dawnego zaboru austriackiego i w dniach strajku powszechnego po Traktacie Brzeskim w roku 1918 i w dumnych dniach Rewolucji Listopadowej r. 1918, kiedy kolejnictwo polskie przechodziło wreszcie do polskich rąk, i przy odparciu najazdu bolszewickiego na młode niepodległe Państwo Polskie w roku 1920.

Zarząd Główny Z. Z. K. stwierdza uroczyście zupełną solidarność mas kolejarskich ze stanowiskiem świata pracy w sprawie zagadnień obrony, ze stanowiskiem ustalonym przez Komisję Centralną Związków Zawodowych i przez Polską Partię Socjalistyczną.

Zarząd Główny Z. Z. K. stwierdza zarazem w zupełnej zgodzie z postawą całego świata pracy Polski, że położenie ogólne, które skłoniło narody wolność miłujące do przeciwstawienia się w sposób stanowczy planom zaborczym faszyzmu międzynarodowego, czego ostatnim wyrazem jest akcja Prezydenta Wielkiej Republiki Amerykańskiej wymaga od nas wszystkich w Polsce, byśmy dostosowali nasze stosunki wewnętrzne do potrzeb i do konieczności, wynikających właśnie z położenia ogólnego. Polska ma prawo do tego, by ŚWIAT PRACY WZIĄŁ NA SIEBIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ BEZPOŚREDNIĄ ZA JEJ LOS. Masy kolejarskie będą zmierzały do osiągnięcia tego celu w zgodnym współdziałaniu z masami pracującymi wsi i miast kraju.

* *

W dalszym ciągu uchwała omawia aktualne postulaty polityczne klasy robotniczej.

Wczorajszemu solenizantowi

Czuję się zażenowanym...

Pragnę złożyć życzenia wczorajszemu solenizantowi...

W imieniu milionów ludzi spragnionych pokoju na wszystkich kontynentach.

I obawiam się, że cokolwiek będę życzył, że gdy nawet wysilę całą swą wyobraźnię, nie zdołam wypowiedzieć wszystkiego, co te miliony mu życzą.

Dla tego jestem zażenowany.

No i trochę skrępowany względami ode mnie nie zależnymi...

Nie chcę za mało powiedzieć, a boję się za dużo powiedzieć.

Ja w ogóle wszystkim ludziom dobrze życzę. Wszystkim — bez różnicy płci, narodowości, wyznania i rasy.

Dlatego też wczorajszemu solenizantowi tak życzę, by wszystkim ludziom, milionom ludzi, dobrze było.

I by spełniły się ich życzenia.

Wczorajszy solenizant—jak wiadomo — to człowiek skromny i napewno nie wymaga wiele. Jestem przekonany, iż gdyby ziściła się tylko jedna tysiączna część życzeń to będzie miał dosyć.

X. Y. Z.

Agonia rady miejskiej w Tarnowie

Sabotaż „Ozonowców"

Rada miejska w Tarnowie, wybrana w r. 1934, niesławnie kończy swój żywot. Posiedzenia nie dochodzą do skutku z powodu bojkotu ze strony większości, t. j. „Ozonu" i klubu żydowskiego. Skutkiem takiego stanu rzeczy gospodarka miejska, którą tak się chwali p. prezydent dr. Brodziński, znajduje się w rozprzężeniu. Miasto nie może ani zaciągnąć pożyczek na konieczne roboty miejskie, nie ma budżetu — słowem kompletny bałagan.

Klub radnych P. P. S. przez usta tow. dr. *L. Ciołkoszowej* zaprotestował energicznie przeciwko sabotażowi ze strony większości ozonowo - żydowskiej. Na jednym z posiedzeń ławnik miejski tow. prof. *K. Ciołkosz postawił wniosek o zakupienie przez miasto Pożyczki na Obronę Przeciwlotniczą w wysokości 25 tys. zł.*

Prezydent dr. Brodziński odebrał mu głos i rozwiązał posiedzenie. Oto przykład patriotyzmu p. Brodzińskiego. Przed wyborami pobił laską robotnika — za co zresztą dostał należytą nauczkę — obecnie nie dopuszcza do uchwalenia subskrypcji na obronę Państwa. Postępek p. dr. Brodzińskiego wywołał natychmiastową reakcję ze strony Klubu P. P. S., który w odpowiedni sposób napiętnował ten „wyczyn". Opuszczającego salę obrad prezydenta żegnała galeria okrzykami i stosownymi epitetami.

Ludność miasta z niecierpliwością oczekuje rozstrzygnięcia protestów wyborczych i zatwierdzenia odbytych dn. 5 marca wyborów. Najwyższy czas, aby nowa Rada miejska o zwartej większości socjalistycznej objęła swe funkcje. Najwyższy czas, aby p. prezydent Brodziński odszedł na „dobrze zasłużony" spoczynek i aby na fotelu prezydenta zasiadł człowiek, cieszący się zaufaniem większości ludności miasta i większości Rady. Wtedy dopiero zapanuje w mieście ład i porządek, a na ratuszu tarnowskim spokój i rzeczowa praca dla dobra miasta i jego mieszkańców.

Plebiscyt w Zakładach Ostrowieckich

w Ostrowcu Świętokrzyskim

Od dłuższego czasu ciągnie się nie załatwiona sprawa wyborów delegatów robotniczych w Zakładach Ostrowieckich w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Przed kilku laty wybory delegatów zostały wyznaczone przez Inspekcję Pracy, lecz widocznie komuś na tym zależało, żeby się nie odbyły i tak pokierowano sprawą, że zostały one odwołane. W ostatnich tygodniach powyższa sprawa znowu utknęła na martwym punkcie — i odbyte w tej sprawie dwie konferencje, z udziałem p. Inspektora Pracy 20-go Obwodu z Radomia, nie dały pozytywnego rezultatu.

Spór toczy się między Związkiem Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, Oddziałem w Ostrowcu, a związkami „Praca Polska" i O. Z. N. o to, w jaki sposób ma się dokonać wyborów delegatów: ogólnie *w całej fabryce, czy oddziałami?*

Związek Rob. Przem. Metalowego w Polsce Oddział w Ostrowcu jest *za wyborami ogólnymi;* zaś związki żółte *za wyborami oddziałowymi.*

Na skutek interwencji Zw. Rob. Przem. Metalowego odbyła się w dniu 4 kwietnia 1939 r. w Ostrowcu trzecia z kolei konferencja w tej sprawie z udziałem p. Inspektora Pracy IV-go Okręgu w Kielcach, oraz p. Inspektora Pracy 20-go Obwodu w Radomiu, na której ustalono, ażeby o sposobie wyborów delegatów wypowiedzieli się sami robotnicy. Termin plebiscytu został ustalony na dzień 10-go Maja 1939 r.

Po raz wtóry podkreślamy, że wybory oddziałami Związek nasz, jako Związek Klasowy, nie może się zgodzić z zasad następujących:

1) *przy wyborach oddziałowych mogą wywierać na robotników presję ich przełożeni, skutkiem czego wybory takie nie byłyby odbiciem prawdziwej woli robotników;*

2) *przy wyborach oddziałowych, gdyby robotnicy głosowali wbrew swoim przełożonym, którzy są przeważnie zwolennikami „Pracy Polskiej" i O. Z. N., wówczas takie głosowanie rzucałoby się zbyt jaskrawie w oczy i znacu mogłyby się posypać represje na „niesfornych" robotników.*

Przy wyborach ogólnych powyższe okoliczności odpadają, bo jeżeli wszyscy robotnicy głosują razem w jednym miejscu, wówczas rezultat wyborów jest znany w skali całej fabryki i nikt nie może powiedzieć, że robotnicy z takiego czy innego oddziału fabrycznego głosowali tak czy inaczej, a to jest przecież kardynalną zasadą tajności aktu wyborczego.

Jasne jest jedynie stanowisko Zw. Rob. Przem. Metalowego w Polsce, wypowiadające się za *wyborami ogólnymi,* jest słuszne i sprawiedliwe.

Robotnicy Ostrowca Świętokrzyskiego i okolicy!

Pamiętajcie, że w dniu 10-go maja 1939 r. odbędzie się w Zakładach Ostrowieckich w Ostrowcu *plebiscyt,* który ma zadecydować o waszej przyszłości. Plebiscyt ten to przeliczenie i sprawdzenie, czy robotnicy tradycyjnej „Republiki Ostrowieckiej" z 1905 roku stoją nadal pod czerwonym sztandarem, czy też zdradzili swoje ideały wolności i sprawiedliwości na rzecz związków żółtych, które tylko czyhają, ażeby walkę robotników pokrzyżować i osłabić.

W dniu plebiscytu, to jest w dniu 10-go maja 1939 r. głosowanie będzie się odbywało kartkami, na których winno być napisane lub wydrukowane słowo *„Ogólne".* Przeciwko stanowisku Związku Klasowego występują „Praca Polska" i O. Z. N., ale dopiero plebiscyt pokaże, jakie wpływy posiadają nasi przeciwnicy.

Nie powinien się znaleźć ani jeden świadomy robotnik, który by oddał swój głos za wyborami oddziałowymi. Za wyborami oddziałowymi może głosować tylko sługus dzisiejszego niesprawiedliwego ustroju.

Plebiscyt w dniu 10-go maja musi wygrać Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, Oddział w Ostrowcu, a zwycięstwo robotników w Ostrowcu będzie zwycięstwem klasy robotniczej całej Polski.

Kto zamordował inż. Gierszewskiego

(DALSZY CIĄG PROCESU WARSZAWSKIEGO)

Na początku rozprawy we środę był badany dr. Marian Korzybski, lekarz Pogotowia prywatnego. W momencie jego przyjścia ślusarz kończył otwieranie drzwi.

— Gdy wszedłem do pokoju, — mówi świadek — zastałem mężczyznę siedzącego przy biurku w zwykłej pozie. Dotknąłem się przede wszystkim szczęki. Stwierdziłem, że są skurczone, znak śmierci. Uważałem wypadek za niejasny i dlatego odstąpiłem od dalszych badań, uważając, że sprawą powinny się zająć władze sądowe.

Na stole w gabinecie zauważyłem strzępy recept czerwonych. Na jednym z kawałków wyczytałem słowo „kali". Nasunęło mi to hipotezę, że mogło nastąpić otrucie cjankiem potasu.

Lekarz zaznacza, że służąca, w czasie badania recept ciągle niepotrzebnie wchodziła do pokoju.

Następnie zeznaje dr. Walery Puchalski. Lekarz ten był wezwany wieczorem krytycznego dnia do mieszkania Karoliny Gierszewskiej przy ul. Narbutta. Świadek ustala, że chora opowiedziała mu o wstrząsie, który przeszła z powodu śmierci męża.

Świadek adw. Wilhelm Zylber zeznaje, iż na wiosnę 1938 r. zgłosiła się do niego Kucharska w jakiejś sprawie hipotecznej. Świadek stwierdza, iż ta sprawa nie miała nic wspólnego ze stosunkami rodzinnymi.

W dniu 29 września około g. 0.30 pop. zadzwoniła do niego Kucharska. Kucharska doniosła adwokatowi o śmierci brata. Powiedziała przy tym, że brat zginął śmiercią samobójczą bądź też został zabity. Następnie w rozmowie poruszyła Kucharska, że brat nie żył z żoną. Adw. Zylber wyjaśnił Kucharskiej, że żona, która nie posiada rozwodu dziedziczy normalnie. Kucharska przyjęła to do wiadomości i nie kładła na tę sprawę nacisku. Adw. Zylber prosił Kucharską, by ewentualnie zaszła do niego, ale nie później niż do g. 8 w.

Prok.: Czy Kucharska mówiła zdenerwowanym tonem?

— Trudno mi to jest ustalić. Tylko potym czytałem w gazetach, że bałbym się, abym nie był pod wrażeniem wtórnym. Wówczas, w każdym razie, nic mnie specjalnego nie uderzyło. Mówiła tak, jak zwykle w tak ciężkich chwilach się mówi.

Świadek Piotr Ratajczak, post. był na dyżurze w mieszkaniu inż. Gierszewskiego przy pilnowaniu zwłok. Służąca opowiadała mu, że inż. Gierszewski był zdenerwowany zapowiedzianą wizytą siostry.

Świadek post. Świerczyński, dyżurował przy zwłokach następne 4 godziny. Przed godz. 8 wiecz. przyszła Kucharska. Świadek otworzył jej drzwi. Zapytał: „Co pani sobie życzy...? — „Jestem siostrą, co się stało? Kucharska wykonała szeroki gest ręką i zaczęła spazmować. Zachowanie się tej pani, mówi świadek, było nienaturalne, ze względu na to, że spazmowała. Zapytana przez matkę skąd się dowiedziała o śmierci brata — Kucharska miała odpowiedzieć, że telefonicznie, poczym wprost przyjechała z Konstancina.

Przewodn. — Chyba z Komorowa...

— Nie. Z Konstancina. Napewno.

Posterunkowy opowiada również, że obserwował zachowanie się matki i żony Gierszewskiego z uwagi na tajemnicze okoliczności samej śmierci.

Wiadomości z całej Polski

ŚMIERTELNY WYPADEK NA SZOSIE

Na szosie pod Wawrem wydarzył się śmiertelny wypadek. Inż Meyer, prowadząc samochód, wymijał ciężarowe auto. Nagle z poza samochodu ciężarowego wyjechał rowerzysta i wpadł pod samochód inż. Meyera. Rowerzysta którego nazwiska na razie nie ustalono, po przewiezieniu do szpitala Przemienienia Pańskiego zmarł. Policja prowadzi dochodzenie.

WILKI NAPADŁY NA OSODĘ POD ŁODZIĄ

Władze policyjne otrzymywały od pewnego czasu doniesienia o tajemniczym porywaniu psów w okolicach podłódzkich. — Dochodzenie ustaliło, że psy te padały ofiarą drapieżców, co wzbudziło podejrzenie, że w okolicy pojawiły się wilki.

W nocy we wsi Wiskitno pod Łodzią w zagrodzie Leona Kucika pies ... wilkę z ... ch... przyszedł na pomoc, ... zakłuł jednego wilka, drugi uciekł.

Należy zaznaczyć, że Wiskitno jest odległe o kilkanaście zaledwie kilometrów od Łodzi. Kroniki po raz pierwszy notują pojawienie się wilków w tak bliskiej okolicy Łodzi. Na razie nie wyjaśniono skąd wilki przywędrowały aż pod Łódź.

ECHA POWSTAŃ ŚLĄSKICH

Przy czyszczeniu koryta rzeki ... w Załężu (G. Śląsk) znalazł robotnik Józef Adamski z Chorzowa stary pocisk artyleryjski, pochodzący przypuszczalnie z czasów powstań śląskich.

NAPAD RABUNKOWY W LUBLINIECKIM

Jak donoszą z Lublińca na szosie, wiodącej z Woźnik do Gniazdowa w pow. zawierciańskim, został napadnięty przez bandytów jadący jednokonną furmanką rolnik, a zarazem handlarz świń, Jan Królik z Leśniowa w gminie Żarki. Dwaj bandyci sterroryzowali Królika i pod groźbą ... rewolwerów zrabowali mu 100 zł, poczym kazali mu jechać w dalszą drogę bez oglądania się, sami zbiegli.

W sprawie uczęszczania młodzieży szkolnej do kinoteatrów

Do wiadomości kuratorium doszły fakty częstego przekraczania przez młodzież szkolną obowiązujących przepisów, regulujących sprawę uczęszczania młodzieży szkolnej do teatrów i kinoteatrów. Ponadto zdarzają się wypadki ... przez młodzież szkolną w kasach kinoteatrów legitymacyj ze zmienioną samowolnie datą urodzenia.

W związku z powyższym kuratorium zwraca uwagę rodziców, uczniów i uczenic, że nadużycia te będą b. surowo karane przez władze szkolne, a stosowane rygory mogą być posunięte aż do usunięcia winnych ze szkoły.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

BOKS

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA EUROPY ODBĘDĄ SIĘ W WARSZAWIE.

W związku z przyznaniem Polsce organizacji bokserskich mistrzostw Europy w roku 1941-ym, dowiadujemy się w zarządzie PZB., że mistrzostwa te odbyłyby się w Warszawie.

Projektowane jest urządzenie tych mistrzostw w obecnej hali dworca osobowego od ul. Chmielnej, która z chwilą otwarcia nowego dworca kolejowego będzie zupełnie wolna. Po wybudowaniu w tej hali trybun i poczynieniu niezbędnych przebudówek, będzie można halę tę wykorzystać na mistrzostwa Europy.

Odnośnie hali dworca kolejowego, projektowane jest w przyszłości przeniesienie jej na inne miejsce w celu przerobienia jej na halę sportową, nietylko do imprez bokserskich, ale do całego szeregu innych działów sportu.

DRUGI DZIEŃ MISTRZOSTW BOKSERSKICH EUROPY. ZWYCIĘSTWA CZORTKA I KOLCZYŃSKIEGO — PORAŻKI KOWALSKIEGO I PIŁATA.

W drugim dniu zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy, odbywających się w Dublinie, walczyło znowu czterech Polaków, odnosząc dwa zwycięstwa i ponosząc dwie porażki. Szymura i Pisarski walczą dopiero w czwartek.

W wadze piórkowej Czortek wygrał z Estończykiem Kaebi przez poddanie się tego ostatniego po drugiej rundzie. Druga runda miała dramatyczny przebieg. Czortek ma w dalszym ciągu przewagę i w pewnej chwili rozcina Estończykowi brew nad lewnym okiem, ale po chwili sam doznaje głębokiej kontuzji ... oka. Po drugiej rundzie Estończyk poddaje się. Czortkowi ... ranę klamrami, a kontuzja Polaka okazała się dość poważna, ale Czortek ma nadzieję, że mimo to będzie mógł w czwartek walczyć.

W wadze lekkiej Kowalskiemu niesłusznie odebrano zwycięstwo nad Niemcem Nuernbergiem. Orzeczenie sędziów spotkało się z bardzo gwałtownym protestem widowni, która owacyjnie oklaskiwała Polaka.

Z dużym zaciekawieniem oczekiwano występu Kolczyńskiego, który na przeciwnika wylosował Belga Byrona. Walka nie była zbyt ciekawa. Polak miał przez cały czas dużą przewagę i wygrał wysoko na punkty.

W wadze ciężkiej Piłat przegrał zgodnie z przewidywaniami, z Niemcem Runge.

PIŁKA NOŻNA

W środę odbył się w Krakowie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją Krakowa. Mecz miał charakter treningowy przed sezonem międzynarodowych spotkań piłkarskich. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0). Wynik niezupełnie odpowiada przebiegowi gry, gdyż Kraków zasłużył bezwzględnie na zwycięstwo.

Pierwszy próbny „galop" piłkarskiej reprezentacji wypadł pod wielu względami negatywnie. Publiczność, zgromadzona w liczbie około 1500 osób, okrzykami dawała znać, że właściwie Kraków winien przywdziać koszulki reprezentacyjne. Poza Krzykiem w bramce, cała drużyna grała miękko, bez wyrazu. Inicjatywa należała stale do Krakowa. Reprezentacja grodu podwawelskiego była bardziej zgrana i walczyła znacznie ambitniej. Najlepszym graczem na boisku był Krzyk w bramce. Niezła była ostatecznie i obrona. W ... był bardzo pracowity, a Dytko miał różne okresy. Najsłabszą częścią ...

SPRAWA MECZU PIŁKARSKIEGO POLSKI Z LITWĄ.

Polski związek piłki nożnej zwrócił się do litewskiego związku piłkarskiego z propozycją rozegrania meczu Polska — Litwa w dn. 18 czerwca na terenie Polski. Przypuszczalnie mecz, o ile Litwini zaakceptują proponowany termin, odbędzie się w Wilnie.

W meczu o brytyjskie mistrzostwo piłkarskie Anglia nieoczekiwanie pokonała Szkocję 2:1. Dzięki temu zwycięstwu Anglia zdobyła mistrzostwo Wielkiej Brytanii. Końcowa tabela rozgrywek jest następująca:

1) Anglia pkt. 4, st. br. 11:5.
2) Szkocja pkt. 4 st. br. 6:4.
3) Walia pkt. 4 st. br. 9:6.
4) Irlandia pkt. 0 st. br. 1:12.

Tabela ta jest o tyle ciekawa, że pierwsze trzy drużyny uzyskały jednakową liczbę punktów, a o zajęciu pierwszego miejsca przez Anglię zadecydował lepszy stosunek bramek. Najsłabszą z tej czwórki jest Irlandia, która wszystkim drużynom dostarczyła punktów.

LEKKOATLETYKA

BIEG NA PRZEŁAJ DLA NIESTOWARZYSZONYCH KLUBÓW ROBOTNICZYCH.

Dnia 23 bm. na terenie Koła (dojazd tramwajami „B" i „16") W. R. S. K. O. organizuje drużynowy bieg na przełaj na dystansie 4 klm. o przechodni puchar Unii Zw. Pracow. Umysł.

Bieg dostępny jest dla członków R K S.-ów, Zw. Zaw. Organizacji Młodzieżowych i niestowarzyszonych. Zbiórka zawodników o godz. 10-ej w lokalu świetlicy im. Stef. Żeromskiego. Zawodnicy niestowarzyszeni zostaną zbadani ... przez lekarza ... wraz z wpisowym ... przyjmuje ... m. 87, tel. 2.31-95.

HIPPIKA

NOWY SUKCES NASZYCH JEŹDŹCÓW W NICEI.

We wtorek, w trzecim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Nicei, rozegrano konkurs potęgi skoku o nagrodę ks. Monaco. Konkurencja była bardzo silna ze względu na udział wybitnych jeźdźców 10 państw europejskich.

Parcours bez błędu przeszły trzy konie, w tym Astra 7 pod rtm. Skuliczem. Do finałowej rozgrywki o pierwsze miejsce rtm. Skulicz nie został dopuszczony, gdyż — jak się okazało — rozpoczął on przebieg przed dzwonkiem. Jury postanowiło więc ze względów formalnych Skulicza zdyskwalifikować.

Pierwsze miejsce w konkursie zajął Irlandczyk kpt. Corey przed Portugalczykiem por. Eote. Trzecie miejsce zajął rtm. Komorowski na Zbiegu.

Trzeci z polskich jeźdźców rtm. Rylke na Aresie sklasyfikował się na 12-tym miejscu.

Wyniki rtm. Skulicza i rtm. Komorowskiego wskazują na bardzo dobrą formę naszych jeźdźców, zwłaszcza gdy się uwzględni niezwykle silną konkurencję i ciężkie warunki konkursu.

Kącik radiowy

ODBIORNIK DETEKTOROWY PO 50 GR. TYGODNIOWO NABYWAJĄ ROBOTNICY W ŁODZI.

Wojewódzki Komitet Radiofonizacji Kraju w Łodzi prowadzi energiczną akcję, celem zradiofonizowania dzielnic robotniczych. Akcja ta prowadzona jest planowo i daje dobre wyniki. Rozpisano ankietę wśród robotników i skolei zwrócono się do przemysłowców z prośbą o pomoc w propagandzie radia wśród ich pracowników. Dzięki pomocy czynników przemysłowych i społecznych udało się skalkulować cenę jednego aparatu — Detefonu wraz z całą instalacją po 23 zł., przy czym robotnicy, nabywający taki Detefon spłacają raty po 50 gr. tygodniowo.

W Detefony te zaopatrzyło się ostatnio 2.500 robotników zatrudnionych w 96 zakładach przemysłowych.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 21 kwietnia.

WARSZAWA I: „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7. Dziennik poranny. 7.15. Muzyka z płyt. 8. Audycja dla szkół. 11. Audycja dla szkół. 11.25 Arlezjanka, suita z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03. Audycja południowa. 15. „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 16. Dziennik popołudniowy. 16.08. Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Utwory skrzypcowe. 17. Owocna praca Polskiego Związku Zachodniego — pogadanka. 17.10 Leczenie nowotworów złośliwych w Instytucie Radowym w Paryżu — odczyt. 17.25. „Wiosenne kwiaty". 17.45 Skrzynka techniczna. 18. Audycja dla wsi. 18.30 „Śląsk dzisiejszy" — wieczór literacko - muzyczny. 19. „Budujmy silne lotnictwo". 19.20 Koncert rozrywkowy. 20. XVII Festival Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. 20.35 Audycja informacyjna. 21. „Pies Mona" — fragment z powieści „Potrójny ślad" Elżbiety Szemplińskiej - Sobolewskiej. 21.20 D. c. Festivalu. 22.25 Społeczna i artystyczna konsekwencja skoszarowania literatury. 22.40 Piosenki francuskie z płyt. 22.55 Przegląd prasy. 23. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

WARSZAWA II: Trio P. R. 15. Muzyka salonowa z płyt. 15.50 Ork. Filharm. Londyńskiej. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacyj. 16.50 Kącik solistów. 17.10. Pogawędka gospodarska: „Prowadzę gospodarstwo". 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program na jutro. 17.40 Muzyka taneczna z płyt. 21.40 Muzyka lekka z płyt. 22.35. Na flecie gra Edmund Wojakowski. 22.55 Koncert popularny z płyt.

SOBOTA, 22 kwietnia.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń „Kiedy ranne..." 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Gitara i skrzynce w muzyce jazowej — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci (z Krakowa). 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka w opracowaniu Stanisława Rogoża. 16.35 Sylwetki kompozytorów polskich. 17.30 Telefon — pogadanka. 17.40 Adolf Wolff gra na organach Wurlitzera — płyty. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.00 Budujmy silne lotnictwo! 19.25 Muzyka taneczna. 20.05 „Turandot" — opera w 3 aktach (4 obrazach) Giacomo Pucciniego. W przerwie I ok. 20.40 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. W przerwie II ok. g. 22.00 Fragment z powieści Zofii Nałkowskiej „Niecierpliwi" — odczyta autorka. 23.00 Przegląd prasy. 23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.10 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.20 Muzyka taneczna — płyty.

WARSZAWA II: 14.00 Utwory Karola Goldmarka — płyty. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Parę informacji. 15.10 Koncert solistów. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 15.55 Program. 16.00 Muzyka lekka i taneczna — płyty. 18.00 Muzyka operowa — płyty. 21.00 Koncert symfoniczny. 21.47 Muzyka baletowa — płyty. 22.50 Koncert solistów. 23.40 Muzyka popularna — płyty.

KRONIKA KRAKOWSKA

Uroczyste odsłonięcie sztandaru

Sekcj. robotników ziemnych przy Centralnym Związku robotników przemysłu budowlanego w Krakowie

odbędzie się w niedzielę dn. 23-go kwietnia o godz. 10 przed południ. w sali Domu Górników przy Al. Krasińskiego 16.

Zarząd Sekcji zaprasza wszystkie bratnie organizacje do wzięcia udziału w uroczystości.

Za Zarząd:
M. Waligóra, Wl. Okrzesik

Zgromadzenie robotników piekarskich

odbędzie się w niedzielę, 23 b. m. o godz. 10-tej przed poł. w lokalu Związku przy ul. Sławkowskiej z porządkiem dziennym:

1) Wybór prezydium zgromadzenia, 2) Święto 1-go Maja, 3) Sprawy organizacyjne, 4) Sprawa Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, 5) Wolne wnioski.

Zarząd Oddziału Piekarzy Związku Rob. Przem. Spożywczego w Krakowie.

Kobiety!

W niedzielę, 23 kwietnia 1939 r., o godz. 4-ej po poł. w sali Domu Górników Al. Krasińskiego 16, odbędzie się

WIEC KOBIET

Kobiety! Robotnice, żony robotników, pracownice domowe! Nadeszły czasy wyjątkowe; powaga chwili nakłada wzmożone poczucie odpowiedzialności na cały Lud Pracujący Polski. W chwili tej nie możemy pozostać bezczynne! Musimy dobrze rozważyć, co mamy postanowić i uczynić. Stanowisko ciał kierowniczych P.P.S. jest jasne: **będziemy bronić Niepodległości Polski i będziemy nadal walczyć o Polskę Ludową.**

Nadchodzi dzień 1 maja, w którym kobiety muszą stanąć ramię przy ramieniu obok swych ojców, mężów i braci, aby zamanifestować, że twardo stoją pod sztandarami czerwonymi, prowadzącymi do Polski Niepodległej, silnej wolnością wewnętrzną i sprawiedliwością społeczną dla najszerszych rzesz ludowych.

Przybywajcie masowo na zgromadzenie, by dać dowód swej solidarności i swego uświadomienia.

Sekcja Kobiet
Polskiej Partii Socjalistycznej

Do Komitetów P. P. S. Zachodniej Małopolski

Zapotrzebowania na referentów na dzień 1 maja winny być zgłoszone w O.K.R. P.P.S. Kraków-miasto, Aleja Krasińskiego 16) najpóźniej do dnia 25 b. m. włącznie. Zgłoszenia późniejsze nie będą mogły być uwzględnione.

Zamówienia na wydawnictwa 1-majowe (afisze, plakaty wielobarwne, ulotki) należy również nadsyłać bez niepotrzebnej zwłoki.

O.K.R. P.P.S. Kraków-miasto.

Rodzina zmarłego motocyklisty otrzyma odszkodowanie

Swego czasu ofiarą tragicznego wypadku motocyklowego padł znany sportowiec krakowski, — członek krakowskiej „Makkabi" Emil Nord, 26-letni student U. J. Wypadek nastąpił na szosie, prowadzącej ze Stanisławowa do Stryja w dniu 3.8.1935 o godz. 6 wieczorem, kiedy to Nord wraz ze swym przyjacielem Schächterem wracał z Jaremcza do Krakowa. Motocykl prowadził Nord, podczas gdy Schachter siedział na tylnym siedzeniu. Gościniec, na którym wypadek nastąpił, prowadzi do wszystkich podkarpackich uzdrowisk (Truskawiec, Worochta i t. d.), przyczym panuje na nim niezwykły ruch.

Między miejscowościami Stanisławowem i Stryjem gościniec ten przecina osadę fabryczną Broszniów, gdzie nastąpił tragiczny wypadek. W Brosznowie znajduje się kilka torów kolei wąskotorowej, przecinających wpoprzek gościniec. Jedynym na tym miejscu znakiem ostrzegawczym była tablica, pomalowana na czerwono zupełnie jednak nie widoczna, gdyż umieszczona na jednej linii ze słupami telegraficznymi.

Nadjeżdżający motocyklista nie przeczuwając żadnej przeszkody, widząc nagle wyłaniający się z za parkanu pociąg, zahamował z całej siły motocykl, skręcając w stronę rowu. Nord na skutek nagłego zahamowania motoru upadł wraz z maszyną na ziemię i pchnięty siłą odśrodkową wpadł pod koła pociągu, który go na przestrzeni kilkunastu metrów za sobą pociągnął. W następstwie tego wypadku zmarł na skutek wewnętrznego krwotoku. Natomiast towarzysz jego Schachter uniknął śmierci.

Epilogiem powyższego wypadku było powództwo wytoczone przez Nordów przed sądem we Lwowie o zapłatę kwoty przeszło 40 tysięcy zł., jak również powództwo ze strony Schächtera o przeszło 1.000 zł. przeciw Skarbowi Państwa.

Sądy I i II instancji we Lwowie oddaliły oba powództwa przyjmując, iż winę wypadku ponosi wyłącznie Nord.

Sąd Najwyższy w Warszawie na rozprawie kasacyjnej nie podzielił zapatrywań powyższych sądów I i II instancji i zaskarżony wyrok uchylił, podzielając całkowicie wywód kasacji. W szczególności przyjął Sąd Najwyższy, iż w myśl szczegółowych postanowień Konwencji międzynarodowej dotyczącej ruchu samochodowego, podpisanej w Paryżu z dn. 24.9.1926 i ratyfikowanej przez Polskę, znaki ostrzegawcze winny być umieszczone prostopadle do drogi i w odległości od przeszkody nie mniejszej niż 150 m. lecz nie większej niż 250 m. O ile odległość znaku od przeszkody jest znacznie mniejsza niż 150 m, natenczas winny być zastosowane specjalne urządzenia. Dlatego też nie były wystarczające znaki ostrzegawcze, umieszczone w czasie wypadku w odległości koło 8 m., przed przejazdem kolejowym w Brosznowie, przy czym szyny nie mogły być uważane za wystarczające dla ostrzeżenia kierowcy pojazdu mechanicznego przed tym, iż zbliża się do przejazdu kolejowego i że powinien szybkość pojazdu zmniejszyć.

Dlatego też uznał Sąd Najwyższy powództwo Nordów i Schächtera w zasadzie za słuszne uchylając zaskarżone wyroki i przyjmując zawinienie strony pozwanej, przy czym wysokość pretensji odszkodowawczej powodów będą musiały określić sądy niższych instancji.

Nominacja tymczasowego prezydenta miasta

Miejscowa prasa donosi, że już w najbliższych dniach nastąpi nominacja tymczasowego prezydenta miasta, nie wymieniając osoby kandydata. Jak już pisaliśmy mianowanym ma być p. rejent dr. Czuchajowski, przewodniczący klubu radnych OZN.

W tych dniach Zarząd miejski przystąpi do rozpatrywania budżetu miejskiego po czym, oczywiście po nominacji prezydenta, odbędzie się debata budżetowa w Radzie miejskiej.

Inwestycje w Krakowie

Ruch inwestycyjny w Krakowie w bieżącym roku jest o wiele słabszy, niż w latach ubiegłych. Roboty miejskie wykazują słabe tempo. Liczba zatrudnionych jest również mniejsza niż poprzednio. Podobnie ruch budowlany stracił na intensywności.

Jest rzeczą pożądaną, aby magistrat przez prasę poinformował ludność o inwestycjach miejskich już prowadzonych, jak też i zamierzonych. Swego czasu urządzano konferencje prasowe na ten temat. Nie wiadomo dlaczego zaniechano obecnie tego zwyczaju. Prasa otrzymuje z magistratu tylko skromne nie wiele mówiące komunikaty. Ludność w ogóle nie wie, co się robi i co zamierza robić się w mieście. Do tej pory nie zwołano Rady miejskiej tak, że nawet radni nie są poinformowani o sprawach miasta. Magistrat otoczył się mgłą, a raczej dymną zasłoną tajemniczości. Widocznie uważa się tam, że ludność ma tylko płacić i... podziwiać. Tylko nie wiadomo co i kogo.

Wyrok w procesie „jubilerskim" w Krakowie

W krakowskim sądzie zakończył się proces przeciw sprawcom zuchwałego włamania do składu jubilerskiego Dawida Kornreicha przy ul. Stradom 3 w Krakowie. Po przesłuchaniu ostatnich świadków i zamknięciu postępowania dowodowego nastąpiły wywody stron, po czym sąd udał się na naradę.

Ogłoszony został wyrok, mocą którego sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi zarzuconych im czynów, objętych aktem oskarżenia. Sąd zasądził Arona Finkelsztajna na 2 lata więzienia, Basse Sojcher na 2 lata więzienia, Nachę Rozkosznik na 1 rok więzienia i 600 zł. grzywny z zamianą na 60 dni aresztu, Izraela Depsatoka na półtora roku więzienia i 1.000 zł. grzywny z zamianą na 100 dni aresztu, Chaima Manclajda na półtora roku więzienia i 2.000 zł. grzywny z zamianą na 200 dni aresztu.

Wniosek o wypuszczenie niektórych oskarżonych na wolną stopę za kaucją nie został przez sąd uwzględniony.

Za oszustwa

W środę Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał sprawę Mojżesza Maurycego Sterna, agenta handlowego, oskarżonego o szereg oszustw na szkodę Józefa Mamota, Stanisława Kici, Heleny Matusik i Rosy Paskusz.

Akt oskarżenia zarzuca Sternowi, że w czasie od kwietnia do jesieni ub. r. przywłaszczył sobie powierzone do sprzedaży 3 aparaty fotograficzne, książki naukowe, złoty zegarek oraz 4 weksle po 50 zł., ponad to, że dopuścił się sfałszowania podpisu Mamota na wekslu. Sąd skazał Sterna na jeden rok więzienia. Stern za podobne sprawki był już 3-krotnie karany więzieniem, które ostatnio opuścił w lutym ub. roku.

Bezrobotni Czernichowa napróżno wołają o pomoc

W Czernichowie i okolicy mieszka dość znaczna liczba bezrobotnych, którzy do tej pory nie dostają pracy. Rejestrowali się w Funduszu Pracy, ale nic im to nie pomogło. Ci biedni ludzie ze skromnych oszczędności złożyli 20 zł. na obronę Państwa. Serdecznie dziękował im p. starosta powiatowy w Krakowie. Kiedy przypomnieli mu o swej niedoli, polecił im zgłosić się za parę dni. — Błysnął im promień nadziei. Może wreszcie dostaną upragnioną pracę. Jakież jednak było ich rozczarowanie, gdy po kilku dniach zgłosili się do starostwa. Pan starosta nawet nie przyjął delegacji.

Naprawdę trudno i ciężko jest o tym pisać. Czyżby p. starosta nie rozumiał nędzy tych ludzi? Czy tak można postępować z ludźmi, którzy chcą pracy i chleba? Czy nie należy ich otoczyć opieką i dać im możność zarobkowania? Niech nad tymi pytaniami zastanowi się p. starosta, — niech dobrze je przemyśli a wierzymy, że zmieni swój stosunek do tego bolesnego zagadnienia i że w pełnym zrozumieniu ciężkiego położenia bezrobotnych, zrobi wszystko, aby wreszcie mogli pracować i żyć.

Kronika Bielska-Białej i okolicy

ODDZIAŁ: BIAŁA KOMOROWICKA 1.

Walne Zebranie Spółdzielni

Powiatowy Związek Gospodarczy w Białej odbywa swoje Zwyczajne Walne Zgromadzenie w niedzielę, dnia 7 maja 1939 roku, o godzinie 10-tej przed południem, w sali własnej w Białej, Pl. Wolności 2 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydium. 2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3) Sprawozdanie z działalności za rok 1938, b) Sprawozdanie z działalności i rewizyjne Rady Nadzorczej; c) Sprawozdanie z działalności Komitetów sklepowych. 4) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego i udzielenie absolutorium. 5) Uchwalenie wniosku Rady Nadzorczej co do podziału czystej nadwyżki. 6) Zatwierdzenie budżetu i planu pracy na rok 1939. 7) Oznaczenie sumy najwyższego zadłużenia Spółdzielni. 8) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej. Wolne wnioski.

Zarząd.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Teatr miejski dla T.U.R.

W poniedziałek, 1 maja o godz. 8-ej wiecz. odegrana będzie świetna komedia Józefa Blizińskiego p. t.:

„Pan Damazy"

Bilety sprzedaje adm. „Naprzód", ul. św. Tomasza 11, I p. Biblioteka T. U. R., ul. Sławkowska 12, I p.

Ceny od 60 gr. do zł. 2.50.

Ofiarność Krakowa na P.O.P.

Ustawiony na Rynku Gł. „termometr" ofiarności na Obronę Przeciwlotniczą bezustannie idzie w górę. Kraków pragnie konkurować ze Lwowem, który, jak dotąd, z miast małopolskich stoi na pierwszym miejscu.

Ze wzrostem subskrypcji należy się liczyć szczególnie po 1.V. Podobnie, jak gdzieindziej, największą ofiarność wykazuje Świat Pracy!

Powołanie na ćwiczenia wojskowe

P. Minister Spraw Wojskowych zarządził powołanie w roku 1939-40 na ćwiczenia wojskowe podoficerów i szeregowców rezerwy.

Zainteresowani znajdą szczegóły w obwieszczeniach rozplakatowanych na terenie miasta Krakowa.

Nowoodkryta kometa widoczna w Krakowie

Obserwatorium krakowskie zaobserwowało w środę przed świtem nowoodkrytą kometę Roselanda, gwiazdę 2½ wielkości, mającą warkocz długości około 4 stopni. Kometa jest widoczna gołym okiem na linii między gwiazdami „gamma" i „alfa" gwiazdozbiorów Andromedy i Perseusza w stronie wschodnio - północnej nieba.

Porządki w Krakowie

6 Obwodowych Komisyj sanitarno - porządkowych i budowlanych rozpoczęło swe czynności na terenie całego miasta Krakowa.

Zgodnie z zapowiedzią, Komisje badają stan budowlany, sanitarny i porządkowy realności, podwórzy, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Niestety stan tych obiektów często nie odpowiada wymogom odnośnych rozporządzeń. Już w pierwszych dniach urzędowania Komisje wydały cały szereg zarządzeń, a niejednokrotnie zmuszone były nałożyć kary doraźne na winnych przekroczeń. Nadto sporządzono szereg doniesień do Starostwa Grodzkiego o ukaranie opornych, którzy niezależnie od obowiązku zapłacenia kary będą musieli wykonać nakazane zarządzenia i usunąć usterki. Zarząd Miejski wzywa przeto raz jeszcze wszystkich właścicieli realności i przedsiębiorstw, aby natychmiast przystąpili do robót adaptacyjnych, budowlanych i porządkowych.

Powołane Komisje będą spełniać nadal swe czynności lustracyjne stale.

Historie dnia

Auto najechało na rowerzystę. — Stefan Sutor, szofer, jadąc autodorożką nr. T. 30454 ulicą Basztową w kierunku ul. Długiej, najechał na rowerzystę Szczepana Szczurka, zam. w Prądniku Czerwonym, wskutek czego Szczurek doznał obrażeń na ciele, zaś rower został uszkodzony. Szczurka przewiózł Sutor do szpitala Św. Łazarza.

Tragiczny wypadek chłopca. Mieczysław Baran, jadąc rowerem, najechał na pl. Wszystkich Świętych na przechodzącego przez jezdnię Adama Krzyżanowskiego, lat 11 — zam. przy ul. Dominikańskiej 1. — Krzyżanowski doznał złamania kości w kolanie prawej nogi i karetką Pogotowia Rat. przewieziony został do Szpitala św. Łazarza.

Radioamator pod kluczem. Michał Pe[illegible]niak, został zatrzymany przez organa P. P., za kradzież aparatu radiowego, wartości 340 zł., na szkodę Związku Emerytów Kolejowych, ul. Pawia 8. Aparat odebrano i zwrócono Zarządowi Związku.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 21 kwietnia „Pan Damazy".

Sobota, 22 kwietnia „Obrona Ksantypy".

„WERTHER" W OPERZE KRAKOWSKIEJ.

W poniedziałek, dnia 24 b. m. ukaże się po raz pierwszy w Operze Krakowskiej J. Masseneta „Werther". Piękna to, pełna liryzmu i szczerego sentymentu opera o symfonicznym podkładzie orkiestrowym znajdzie doskonałe przygotowanie muzyczne pod kierunkiem dyr. Walerego Berdiajewa, a główne partie wykonają: Jean Gatti — pierwszy tenor oper francuskich i szwajcarskich (Werther), Zofia Fedyczkowska primadonna opery warszawskiej (Charlotta), Zenon Dolnicki, lubiany barytonista (Albert) i M. Feherpataky (Zosia).

Kina

ADRIA: „O czym się nie mówi".

APOLLO: „Dr. Murek" (Andrzejewska, Wysocka, Brodniewicz).

ATLANTIC: „Suez" (Tyrone Power) i „Jej kochany chłopiec".

DOM ŻOŁNIERZA: „Młody las" (Bogda, Stępowski).

LOPP: „Maria Antonina" (Norma Shearer) i „Subretka" (O. Bradna).

MUZEUM: „Płomienne serca" (w gł. rol.: Barszczewska, Cybulski, Stępowski).

PROMIEŃ: „Królewna Śnieżka".

SCALA: „Trzech przyjaciół" (Robert Taylor, M. Sullivan, Franchot Tone).

STELLA: „Prof. Wilczur" (Bar- Krasińskiego 16.

SZTUKA: „Miłość na śniegu (Anny Ondra).

ŚWIT: „Mikado" (Kenny Baker, Sidney Granville).

UCIECHA: „Włóczęgi" (Szczepko i Tońko).

WANDA: „Więzienie kobiet" (Viviane Romance).

ZORZA: „Szczęśliwa trzynastka" (Grossówna i Sielański).

Radio krakowskie

PIĄTEK, 21 kwietnia.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Płyty oraz Wiadomości bieżące. 11.25 Muzyka z płyt. 14. Muzyka z płyt. 14.20 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. K. Krupińskiej, b) Wiadomości na gorąco (o gazecie), fragment z książki „Wieści płyną w świat" J. Lass, czyta Irena Osuchowska, c) Muzyka z płyt. 14.50. Dokąd jechać w święto? 17.50 Wywiad sportowy. 18. Reportaż muzyczny. 22.55 Lokalne informacje.

SOBOTA, 22 kwietnia.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Płyta za płytą... oraz Wiadomości bieżące. 11.25 Muzyka — płyty. 14.00 Muzyka rozrywkowa. 14.50 Program. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Arie operowe. 23.00 Lokalne informacje.

Radio Śląskie

PIĄTEK, 21 kwietnia.

5.30 „Dzień dobry"—wesoły montaż płytowy. 6.30 Program na dziś. 14. Pogadanka sportowa. 14.10 Koncert życzeń. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 17.45 „Z nauki o ziemi śląskiej". 17.55 „Orlęta na obozie" — słuchowisko. 18.15 „Gospodarcze aktualności rolnicze" — pogadanka. 18.25 Wiadomości sportowe. 22.55 Komunikat bieżący.

SOBOTA, 22 kwietnia.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy. 6.30 Program na dziś. 14.00 Muzyka rozrywkowa. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 18.00 Kwadrans muzyki fortepianowej. 18.15 Pogadanka aktualna. 18.25 Wiadomości sportowe. 23.00 Komunikat bieżący..

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.